Nr. 268. Piątek, 24 Listopada 1911. Rok 101.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 32 K,	**ćwierćrocznie** 8 K — h,	**rocznie** . . . 24 K,	**ćwierćrocznie** . . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	**miesięcznie** 2 K 70 h,	**półrocznie** . . 12 K,	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister sprawiedliwości zamianował sędziego powiatowego, Jana Opiata w Myślenicach, sędzią powiatowym i naczelnikiem sądu w Tarnobrzegu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 23 listopada

Rada państwa.

Z Izby posłów.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów, w dalszym ciągu rozprawy drożyźnianej po przemowach mowców generalnych pp. Hladnika *(contra)* i Wintera *(pro)*, jakoteż po szeregu faktycznych sprostowań, zabierali głos referenci mniejszości.

P. Steinhaus wskazał, że b. P. Kierownik Ministerstwa rolnictwa na podstawie dat statystycznych miasta Wiednia doniósł, iż jest dostateczna ilość mięsa. Jeśli mimo to ceny mięsa nie spadły, to z pewnością nie jest to wynikiem braku mięsa. B. P. Kierownik Ministerstwa rolnictwa wskazał wówczas na postępowanie burmistrza m. Lwowa, który znalazł właściwą drogę, mianowicie zagroził rzeźnikom, że jeśli nie opuszczą z cen mięsa, to użyje przeciw nim środków administracyjnych. Krok ten wywołał natychmiastową zniżkę cen mięsa o 40 hal. na kilogramie. Są więc środki, by drożyźnie mięsa zapobiedz. Od czasu owej mowy b. P. Kierownika Ministerstwa rolnictwa także ceny bydła znacznie spadły, ceny mięsa natomiast utrzymały się na dawnej wysokości. Ponieważ nie jest wykluczone, że tu i ówdzie zajdzie sytuacya, w której dowóz mięsa zagranicznego dla złagodzenia częściowego braku okaże się konieczny, mowca proponuje przyjęcie wniosku, który wzywa Rząd, by na wypadek potrzeby starał się o sprowadzenie mięsa z państw bałkańskich z ograniczeniem czasu i ilości. Mowca prosił o przyjęcie tego wniosku pośredniczącego, który wszystkim uczyni zadość. (Oklaski u Polaków).

Po przemówieniach innych referentów mniejszości, przystąpiono do głosowania.

Przedewszystkiem głosowane nad obiema pierwszemi częściami wniosku p. Rennera, który opiewa, że zezwolenie na dowóz mięsa z państw, u których nie grozi niebezpieczeństwo weterynaryjne, nie jest zawisłe od zgody lub choćby nawet od równomiernego postępowania Węgier, oraz, że import mięsa argentyńskiego absolutnie nie jest połączony z żadnem niebezpieczeństwem weterynaryjno-policyjnem, że więc obowiązek rokowania z Węgrami nie jest uzasadniony.

Obie te części wniosku p. Rennera, polecone przez komisyę, zostały w zwykłem głosowaniu znaczną większością przyjęte. Natomiast odrzucono w imiennem głosowaniu 268 głosami przeciw 189 wniosek mniejszości p. Rennera, wzywający Rząd, by bez dalszych rokowań z Węgrami załatwiał przychylnie każdą prośbę o dopuszczenie mięsa zamorskiego i by pozwolił na import bez ograniczenia czasu i ilości,

Przystąpiono do imiennego głosowania nad wnioskiem mniejszości p. Webera, który wzywa Rząd, by ze względu na to, że mięso argentyńskie zostało już w wewnętrznej konsumcyi wypróbowane, a Węgry nie podnoszą wątpliwości weterynaryjno-policyjnych przeciw dowozowi tego mięsa — import mięsa zamorskiego traktowano wyłącznie ze stanowiska weterynaryjnego. Wniosek ten odrzucono 236 głosami przeciw 214.

Wniosek p. Jerzabka, wzywający Rząd, by natychmiast zezwolił na import mięsa argentyńskiego w stanie mrożonym, ponieważ Węgry nie mają kontraktowego prawa sprzeciwiania się temu wnioskowi, odrzucono w imiennem głosowaniu 230 przeciw 214 głosom.

Przyjęto 259 głosami przeciw 183 wniosek p. Steinhausa, wzywający Rząd do pozwolenia w miarę potrzeby z ograniczeniem ilości i czasu na import mięsa zagranicznego.

Wniosek mniejszości p. Marka w sprawie nieograniczonego dowozu bydła i drobiu z Rossyi odrzucono.

Z kolei przystąpiła Izba do wniosków w sprawie dowozu bydła i mięsa z państw bałkańskich.

Przyjęto wniosek p. Jerzabka w sprawie zupełnego wyzyskania i podwyższenia kontyngentu z państw bałkańskich, oraz wniosek p. Steinhausa w sprawie zezwolenia w razie potrzeby na ograniczony czasowo i ilościowo dowóz mięsa z państw bałkańskich. Wniosek p. Rennera, wzywający Rząd do podjęcia rokowań z Serbią w sprawie zawarcia traktatu handlowego w tym duchu, by w zamian za odpowiednie koncesye dla przemysłu austryackiego, zezwolono na import żywego bydła i mięsa z Serbii bez ograniczenia — przyjęto 280 głosami przeciw 187 z opuszczeniem słów „żywego bydła“.

Przyjęto dalej wnioski pp. Steinhausa, Hallera i Spaczka w sprawie podniesienia swojskiej hodowli bydła, w sprawie udogodnień kredytowych i aprowizacyi, w sprawie zarządzeń dla organizacyi dowozu mięsa i bydła do miast, jakoteż w sprawie wdrożenia akcyi zapomogowej dla ludności wiejskiej.

Przyjęto pierwszą część wniosku p. Verstovska w sprawie decentralizacyi hal targowych i ustanowienia miejskich i państwowych ludowych targów mięsa.

Do drugiej części rezolucyi, według której rolnikom ma być dozwolone patroszenie bydła, postawił p. Lasocki wniosek dodatkowy o uzupełnienie § 11 ustawy przemysłowej w tym kierunku, by na wypadek, jeśli stosunki aprowizacyjne tego wymagają, władze krajowe były upoważnione wykonywanie przemysłu rzeźnickiego i piekarskiego uwalniać od dostarczenia dowodów uzdolnienia, p. Seidl zaś wniosek, by rolnikom czasowo było dozwolone wykonywanie przemysłu rzeźnickiego przy wypełnianiu przepisów weterynaryjno-policyjnych, specyalnie zaś, jeśli idzie o bicie z konieczności *(Notschlag)*.

Dodatek p. Lewickiego odrzucono w imiennem głosowaniu 278 głosami przeciw 149, dodatek p. Seidla przyjęto ze skreśleniem słów: „specyalnie zaś...“

Przyjęto wniosek p. Verstovska o powołanie do życia stałej Rady aprowizacyjnej, — rezolucyę p. Schöpfera w sprawie podniesienia hodowli świń, owiec i kóz i rezolucyę p. Spaczka, wzywającą Rząd do natychmiastowego ogłoszenia sprawozdań komisyi, wysłanej na studya do Argentyny.

Izba przystąpiła z kolei do głosowania nad wnioskami komisyi w sprawie cukru. W imiennem głosowaniu przyjęto 250 głosami przeciw 152 wniosek p. Adlera w sprawie zezwolenia na sprzedaż sacharyny, oraz wniosek p. Glöcknera w sprawie rokowań Rządu z kartelem cukrowym co do zniżki cen cukru.

Do rezolucyi p. Rennera żądającej, by austryaccy delegaci na konwencyi bruk-

---

5)

ZYGMUNT SARNECKI.

HALLUCYNACYA.

(Ciąg dalszy).

Zamilkł, jakby skupić chciał rozpierzchłe myśli i uszeregować wspomnienia w właściwem następstwie i porządku. Otrząsnął się jednak szybko z powrotnie przenikających jego serce bolesnych wrażeń i zaczął opowiadać znowu, w pierwszej chwili po cichu, prawie szeptem, potem coraz głośniej.

— Stosunki moje w codziennem niemal zetknięciu z panną Hanią nosiły na sobie pozornie przyjazny charakter, pozbawione jednak były wszelkiej szczerości i swobody. Kochałem się w niej wówczas całą mocą nagle rozbudzonych i w czas nie okiełzanych zmysłów, pragnąłem zatem widywać ją jak najczęściej, upajać się wonią jej rozkoszą dyszącego ciała, okrywać gorącymi pocałunkami jej piersi, szyję, ramiona, mówić z nią o mojej... Nie wiem, jak mam nazwać uczucie ówczesne: miłością, czy namiętnością?... O! tylko żądzą, palącą mnie ogniście... Lecz ona, niegdyś w Złotej-Woli przyciągająca do siebie zalotnie, obecnie zdawała się mnie odpychać rozważnem i niezmiernie chłodnem obejściem. Mniemać nieraz mogłem, że mnie uważa za złe konieczne, za kogoś narzuconego i zupełnie obojętnego. z którym nic jej nie wiąże, prócz konwenansu i umowy, zadokumentowanej wymianą pierścieni... Łatwo spostrzegłem, że zachowanie się jej ze spirytystą było zupełnie odmienne. Pozostawała nieustannie pod wpływem rzuconego na nią uroku, jakim już dawniej podbić ją musiał, chociaż objawy jej życzliwości dla niego, o ile były jawne, przyjmował on z jaskrawo zaznaczonem niezadowoleniem... Wieczorami, gdy goście zasiadali w salonie lub na werandzie do zielonych stolików, Hania wymykała się do przeznaczonego dla mnie pokoju, w którym zamieszkać nie chciałem, wzywając Sandora, gdy nie grał w karty, a niekiedy nawet zabierając go z sobą bez ceremonii i niemal przemocą na długo trwające konferencye. Na nich wsłuchiwała się z gorączkowem zajęciem w jego wykłady i namawiała do doświadczeń. On wykładał i robił doświadczenia chętnie, jak szermierz korzystający z każdej sposobności wypróbowania nabytej wprawy w władaniu białą bronią, zawsze bowiem był gotów zmierzyć potęgę własnej woli z tajemniczemi siłami, które przy powierzchownych i połowicznych wiadomościach, jakie zdobył w wędrówkach swoich po szerokim świecie, sam poczytał może za nadprzyrodzone. Ogledny jednak i baczny na wszystko, sam także prawdopodobnie zwrócił jej uwagę na nieprzyzwoitość wieczornych posiedzeń we dwoje; nadmieniając niezawodnie, że mogą wywołać gniew rodziców i obudzić w ich głowach niekorzystne domysły i podejrzenia... więc Hania zaczęła wkrótce i mnie zapraszać do brania w nich udziału.

Oburzony i zazdrosny, chciałem parę razy uchylić się od niemiłego i drażniącego asystowania im w roli opiekuna, zasłaniającego ich przed słusznem potępieniem otoczenia, lecz wtedy ona błagała mnie z takim czarem i ponętą w głosie, ustach i w wyrazie oczu, że wkońcu ulegałem. Tę upokarzającą uległość zawdzięczałem szalejącym zmysłom, nad którymi wówczas zapanować nie umiałem.... W seansach, połączonych z doświadczeniami, służyła nam za medium biedna histeryczka, opuszczona od Boga i ludzi sierota, szesnastoletnia góralka, przyjęta do grubej posługi przy kucharce i dwóch pokojówkach, przywiezionych z Warszawy. Nieszczęśliwe stworzenie, upośledzone na umyśle, źle żywione, gorzej jeszcze odziane, nawet za bezmyślne poddawanie się suggestyi hipnotyzera marnie przez pannę Hanię wynagradzane, wywoływało bardzo przykre wrażenie w pośród tej bogatej i ludnej rodziny mieszczańskiej, otoczonej liczną służbą, nie żałującej sobie na wszelką zewnętrzną ostentacyę, kosztowne stroje i zbytkowne życie, a przy tem na tę kobieto i istotnie skąpej.

Hilary potrzebował pokrzepić się widocznie, bo wypił resztę burgunda z kieliszka i z wypróżnionym wyciągnął do mnie rękę, gestem i wzrokiem wyrażając życzenie, abym go napełnił. Gdy napełniłem, wychylił z niego wino jednym tchem i mówił dalej:

— Posiedzenia spirytystyczne, w których brałem udział, poprzedzone prawie zawsze wykładami, tworzącymi poniekąd rodzaj podstępnej suggestyi, odbywały się najczęściej gdy powracałem z dłuższej, dwudniowej lub całodziennej wycieczki w góry, zwłaszcza, gdy czułem się bardzo znużony i senny... Na jednym z nich, w zupełnie ciemnym pokoju, Sandor bowiem zgasił lampę i świece, dziewczę-medium zapadło niezmiernie prędko w bezczucione odrętwienie.... Niemal natychmiast ujrzałem przy niem gwiazdeczkę promienną, unoszącą się w powietrzu i kołyszącą w lewo i w prawo. W parę sekund potem ukazała się przy pierwszej druga, która rozszczepiła się na dwie inne, następnie na cztery do pięciu. Część ich gasła, lecz zaraz pojawiały się nowe. Gdy przelatywały kołomnie, zdawało mi się, żektoś delikatnie dotyka mojej twarzy, ręki, szyi albo ramienia. Szeptem powiedziałem to do ucha pannie Hani, blisko mnie siedzącej, a ona, jako już wtajemniczona w znaczenie i naturę zjawiska, rzekła równie cichym głosem:

„Prawdopodobnie widmo astralne, którego całych kształtów pan nie widzi, musnęło go w przelocie swymi palcami“. Więc już głośno zażądałem od Sandora przybliżenia migającej obecnie tuż niemal nad memi kolanami gwiazdki tak, abym mógł przyjrzeć się jej dokładnie. Jakby na dany rozkaz podniosła się wnet na wysokość moich oczu. Podobna barwą do złoto-błękitnej fosforescencyi fal morskich, zachwycającej mnie przed laty w Sorrento i na Capri, wydawała się jednak bardziej od tamtej błyszcząca i jak w rżniętym w ośm ścianek brylancie rozstrzeliwająca się na kilka ognisk, wprawdzie drobnych, lecz jaskrawie iskrzących się i migotliwych. Nie przypominała wcale błędnych płomyków z naszych bagien i cmentarzy wiejskich. Była zupełnie kształtną sześciokątną gwiazdeczką, tak wyraźnie widoczną na czarnem tle otoczenia, że... czemu się pewno nie dziwicie... wziąłem ją za rzecz sztuczną, wytworzoną zręcznym fortelem milczącego kuglarza... Lecz ten, jakby czytał w moich myślach, wywołał natychmiast zmieniony kierunek ruchu wizyi. Gwiazdka spoczęła nagle w mojej dłoni, nie budząc na niej wrażenia bolu ani gorąca. Podniosłem ostrożnie dłoń do oczu, aby baczniej obejrzeć dziwne światełko, lecz to zaczęło naraz drgać z nadzwyczajną szybkością, rozbijać się na zarysy kilku krzyżujących się, a coraz bardziej blednących linij i znikło... Gdy nieco później, już przy zapalonych świecach, wyraziłem się sceptycznie o zjawisku, Izydor zmierzył mnie pogardliwym wzrokiem, a panna Hania zgromiła ostro: „Nie bluźnij pan! Przedmiot, który miałeś szczęście trzymać w dłoni, był może zmateryalizowaniem blasku ducha wielkiego człowieka, który zdając sobie sprawę z pańskiej barbarzyńskiej nieufności, nie chciał ci się ukazać w całej swej postaci...“ Kochałem ją wówczas i wierzyłem, że olśniona w podziw ją wprawiającemi doświadczeniami, poddaje się bezmyślnie sztucznie wytworzonym złudzeniom... Ponieważ mniemałem nadto, że praktyki czarodziejskie, powtarzające się zbyt często, mogą szkodzić jej zdrowiu, więc błagałem, zaklinałem na wszystko, co ma najświętszego, aby przerwała seanse, a hipnotyzera pożegnała raz na zawsze. Groziłem nawet, że odwołam się w tym względzie do rodziców i przedstawię im niebezpieczeństwo, na jakie się naraża. Lecz ona uniosła się naprzód chwilowym gniewem... a następnie użyła nigdy nie zawodzącego ją środka pozornie pokornej prośby, połączonej z uroczym uśmiechem ust, jak korale czerwonych... i spojrzeń, w których pod wilgotną mgłą łez palący się płomień przyrzekał mi w zamian za milczenie i posłuszeństwo niezliczone rozkosze zmysłowe. Byłem wtedy tak bardzo zniewieściały i nikczemny, że ulegałem rozkazowi jej ust i spojrzenia, głusząc w sobie wysiłkiem woli głos sumienia i obowiązku...

(Dokończenie nastąpi).

selskiej domagali się podwyższenia kontyngentu dla Rossyi, dodał p. Lecher poprawkę, by delegaci austryaccy starali się o utrzymanie konwencyi.

Na tem posiedzenie zamknięto. Dziś Izba obraduje w dalszym ciągu.

Z komisyi drożyźnianej.

Subkomitet komisyi drożyźnianej dla sprawy mieszkaniowej na podstawie referatu p. Ad. Grossa przyjął projekt ustawy, według którego fundusz opieki mieszkaniowej zwiększa się o 2 miliony na r. 1911/12, oraz przeznacza się 2 miliony na krótkoterminowe pożyczki dla stowarzyszeń mieszkaniowych.

Rozprawiano następnie nad ulgami podatkowemi.

Wiedeń. *Poln. Corr.* donosi: Frakcya konserwatywna w Kole polskiem wybrała wiceprezesem p. Wład. Czaykowskiego.

Z Sejmu węgierskiego.

Wśród interpelacyj, odczytanych na wczorajszem posiedzeniu Izby, znajdowała się interpelacya p. Gezy Polonyiego w przedmiocie małżeństwa b. Arcyks. Ferdynanda Karola.

Wiceprezydentem w miejsce p. Kabosa wybrano p. Belę Jankovicha (partya pracy).

Z kolei Sejm radził dalej nad ustawą wojskową.

Zabrał głos b. sekretarz stanu w ministerstwie honwedów poseł Bolgar i oświadczył się za przejściem do dyskusyi szczegółowej nad ustawą wojskową, zapowiadając równocześnie, iż wówczas wniesie szereg poprawek. Mowca stanął w obronie zasady stopniowego przejścia do 2-letniej służby wojskowej, póki nie będzie dostatecznej liczby podoficerów; uznał też za rzecz odpowiednią prowizoryczne załatwienie ustawy wojskowej, czego domaga się opozycya, a czem ułatwionoby porozumienie.

P. Polonyi uzasadniał swą interpelacyę w sprawie rezygnacyi b. Arcyks. Ferdynanda Karola. Mowca twierdził, że Najw. statut Domowy nie ma ważności, ponieważ ani nie został opublikowany, ani też inartykułowany do ustaw węgierskich. Ze stanowiska konstytucyi węgierskiej mowca uważa za rzecz konieczną, aby Sejm był zawiadomiony o postanowieniach tego Najw. statutu i o rezygnacyi Arcyksięcia z jego praw. Ważne to jest dla konstytucyi węgierskiej dlatego, że b. Arcyksiążę był dziedzicznym członkiem Izby magnatów, idzie tu przeto o jego i ewentualnie jego potomków prawo przynależności do tej Izby.

Na tem obrady przerwano.

Geneza ugody marokkańskiej.

Na posiedzeniu komisyi budżetowej parlamentu Rzeszy d. 21 b. m. przedstawił sekretarz stanu Kiderlen-Wächter szczegółowo tok rokowań w sprawie marokkańskiej.

Francya występowała zawsze w roli mandataryusza Europy dla przywrócenia porządku w Marokku, zapewniając, że jej urządzenia w tym kraju mają charakter przejściowy i nie pozostają w sprzeczności z aktem Algesiras. Inne mocarstwa, zwłaszcza Anglia, gotowe były akceptować te wyjaśnienia Francyi. Niemcy ze swym oporem były odosobnione. Nigdy jednakże nie dały Niemcy powodu do przypuszczenia, jakoby miały zamiar posiąść choćby najdrobniejszy skrawek Marokka; żądały tylko, by Francya z powodu naruszenia aktu Algesiras porozumiała się z Niemcami i jako strona naruszająca traktat, poczyniła konkretne propozycye.

Wysłanie wojennego okrętu niemieckiego do Agadir miało na celu przedewszystkiem ochronę obywateli niemieckich — obok tego zaś chciały Niemcy zadokumentować, że gotowe są bronić praw swych wobec Francyi. Mocarstwom doskonale znane były istotne zamiary Niemiec. D. 30 czerwca rozesłał rząd niemiecki do swych przedstawicieli depeszę, zawiadamiającą ich o wysłaniu okrętu wojennego do Agadir i krok ten motywującą, a już dnia 1 lipca otrzymał ambasador niemiecki w Londynie od rządu angielskiego oświadczenie w tej sprawie.

D. 21 lipca odbyła się w sprawie marokkańskiej rozmowa sir Edwarda Greya z londyńskim ambasadorem Niemiec. Grey wyraził życzenie omówienia sprawy marokkańskiej z ambasadorem w formie nieurzędowej motywując to tem, że mogłaby wyłonić się sytuacya, która zmusiłaby go do zajęcia poważniejszego stanowiska, niż to, jakie zająłby w niewiążącej rozmowie. Anglia — mówił — musi uczestniczyć w naradach nad kwestyą marokkańską, ma bowiem w Marokku ogromnie rozgałęzione interesy. Grey nadmienił dalej, że jeśli nie zetknął się z ambasadorem niemieckim wcześniej, to dlatego, ponieważ przypuszczał, iż tymczasem nastąpi porozumienie pomiędzy Francyą i Niemcami. Grey zapytał dalej, co właściwie robią Niemcy w Agadir i w przyległej do tego portu ob[illegible] brak mu b[illegible] o tem wiadomości, nie wie zwłaszcza, czy wojska niemieckie tam wylądowały i czy zawarto jakie umowy z pokrzydzeniem interesów innych mocarstw. Spodziewać się należy, wywodził Grey dalej, że w Izbie gmin rząd będzie interpelowany w tym kierunku. W razie rozbicia się rokowań francusko niemieckich wypłynęłaby na plan pierwszy zaraz kwestya Agadiru, żywo zajmująca Anglię. Nakoniec oświadczył Grey ponownie, że wszczął tę rozmowę jedynie w tym celu, by ostatecznie nie potrzebował stanąć wobec faktów, które zmusiłyby go do zajęcia zdecydowanego stanowiska, co tylko powikłałoby sytuacyę i nadałoby jej tem poważniejszy charakter.

Ambasador, nie poinformowany co do szczegółów rokowań, w następujący sposób przedstawił swe osobiste zapatrywania: Grey mniema widocznie, że nadeszła chwila odpowiednia dla podjęcia rokowań *à trois*, uzadniając to tem, że w grze są interesy angielskie, a dalej obawy, że Niemcy mogą w Agadirze port zbudować i zająć przyległą do portu okolicę. O takich zamiarach Niemiec nic ambasadorowi niewiadomo. Minister powinien wskazać te interesy Anglii, które naruszone zostały przez postępowanie Niemiec. Ponieważ to niemożliwe, najlepiej więc byłoby zaczekać, aż minister potrafi wykazać, że prawa czy interesy Anglii zostały na szwank narażone. Zauważył przytem ambasador, że Grey posługuje się dwiema miarami: inną w stosunku do Francyi, a inną w stosunku do Niemiec. Jeśli Greyowi istotnie tyle zależy na nienaruszalności przestworza marokkańskiego, to musi przedewszystkiem zwrócić się do Francyi.

Minister odparł, że nie myśli przeszkadzać rozszerzeniu niemieckich posiadłości kolonialnych w Afryce, ale z drugiej strony zataić nie może, iż w kwestyi marokkańskiej Anglia jest silnie angażowana. Dlatego szczerze pragnie, by co do tej sprawy doszło do porozumienia pomiędzy Francyą i Niemcami. Jeśli wspomniał też o bezpośredniej wymianie zdań między Anglią i Niemcami w sprawie Agadiru, to tylko na wypadek, gdyby owo porozumienie Francyi z Niemcami nie doszło do skutku. Położenie w każdym razie zyskałoby na tem, gdyby Niemcy i Anglia porozumiały się z sobą, zanim w Agadirze zajdą nowe fakty, które zmusiłyby Anglię do zajęcia odpowiedniego stanowiska.

Depesza o tej rozmowie nadeszła do Berlina d. 22 lipca. Odpowiedziano na nią natychmiast. Ambasadorowi polecono oświadczyć, że Anglia daje wiarę bezpodstawnym insynuacyom. Niemcy nigdy nie myślały o utworzeniu wojennego portu na wybrzeżu marokkańskim i nigdy zamiaru podobnego nie powezmą, Niemniej wszakże żądać muszą, by Francya albo przestrzegała aktu Algesiras, albo też porozumiała się z Niemcami. Rokowania w tej sprawie już się rozpoczęły z zastrzeżeniem dochowania najściślejszej tajemnicy przez obie strony. Niemcy tak dalece pozostały wiernemi zobowiązaniu, iż nie wtajemniczyły nawet sojuszników. Francya obrała inną drogę, informując częściowo prasę i sojuszników, podając przytem wiadomości niezupełne, aby na szczerość uaszych intencyj rzucić ujemne światło. Dla tego Niemcy na czas dłuższy zawiesiły rokowania, póki nie dano nam rękojmi, że tajemnica będzie dochowana. Niemcy liczą też na poparcie mocarstw, zwłaszcza Anglii, na wypadek, gdyby Francya odrzuciła porozumienie na proponowanych przez nas podstawach i gdyby Niemcy zażądały przywrócenia *status quo* w Marokku.

Gdy te instrukcye wysyłano ambasadorowi do Londynu, nadszedł ztamtąd do Berlina dosłowny tekst przemówienia, jakie Lloyd George wygłosił d. 21 lipca w Towarzystwie „Mansion House", a więc właśnie w dniu rozmowy niemieckiego ambasadora z angielskim ministrem spraw zagranicznych. Nie można też było uczynić zadość żądaniu tego ministra, by rząd niemiecki upoważnił go do powołania się wobec parlamentu na oświadczenie Niemiec, iż one nie roszczą sobie żadnych praw do terytoryum marokkańskiego. Wyglądałoby to na cofanie się Niemiec pod wpływem mowy Lloyd George'a.

Dnia 24 lipca wysłano do ambasadora niemieckiego w Berlinie polecenie, iżby wskazał na to, że znacznej liczbie pism angielskich i francuskich mowa angielskiego kanclerza skarbu dała impuls do gwałtownych ataków przeciwko Niemcom. Bez względu na to, o ile takie stanowisko prasy odpowiada intencyom angielskiego ministra, rząd angielski zrozumie chyba, jak przykrem wrażeniem odbić się ono musiało w Niemczech. Propozycye, uczynione przez Niemcy Francyi, są lojalne i możliwe do przyjęcia. Odnoszą się one do przestworzy ani bezpośrednio, ani nawet pośrednio nie dotykających Anglii. Jeśli Anglia mimo to ma pewne życzenia, to może je w zwykłej dyplomatycznej drodze zakomunikować Niemcom. Jeśli rząd angielski zamiast tego każe jednemu ze swych członków składać enuncyacye brzmiące co najmniej jak przestroga pod adresem Niemiec, to trudno dorozumieć się, do czego zdąża takie postępowanie. Jeśli rządowi angielskiemu zależy na tem, by położenie zawikłać i wywołać gwałtowny wybuch, to w istocie nie mógł obrać lepszego sposobu, jak mowa lorda kanclerza.

Na to doniósł ambasador londyński, że wprawdzie sir Edward Grey przyrzekł nie zużytkować parlamentarnie oświadczenia Niemiec, iż daleką jest im chęć poczynienia zabytków terytoryalnych w Marokku, zauważył wszakże równocześnie, iż brak mu środków do uśmierzenia wzburzenia, jakie powstało skutkiem akcyi niemieckiej w Agadir. Oświadczył dalej Grey, że zamiar Niemiec przywrócenia *status quo* w Marokku na własną rękę musi nadać całej sprawie jeszcze groźniejszy charakter. A jeśliby w Marokku interesy Anglii w czemkolwiek były narażone na niebezpieczeństwo, to rząd angielski stanie w ich obronie.

Ambasador odparł na to, że nikt Anglii nie zaprzecza tego prawa. Nigdy Niemcy nie zamierzały rozporządzać prawami i

---

129)

SYRENA.

(Pierre Dax. L'orpheline d'Auteuil).

Część druga.

XI.

Wyznanie.

(Ciąg dalszy).

Jan Plissier milczał przez chwilę.

— O czem pan tak myśli? — spytała Pauletka.

Wrócił mu uśmiech radości, gdy odpowiadał:

— Jestem tak bardzo szczęśliwy, że już sam nie wiem, jak szczęście moje wyrazić. Nic nie jest w stanie określić, co się w mojej duszy dzieje.

— Trzeba trochę zapanować nad sobą, panie Janie. Gdyby mój ojciec spostrzegł tak nagłą zmianę w panu, miałby prawo zapytać o powód pana, a także i mnie. Pan wie, że ojciec nie lubi chować w sercu rzeczy, która mu ciężą.

— *Sapristi!* — zawołał Jan — ależ tego tylko pragnę, żeby mnie zapytał! Jestem taki, jak pan Marmagne, panno Pauletko, nie lubię się kryć z tem, co mi cięży.

— Przez litość, panie Janie, nie, nie tak prędko. Wierzaj mi pan, chwila nie jest stosowna. Czy pan nie uważał, że ojciec stał si odrazu zachmurzony, jakim ponurym wzrokiem na mnie popatrzył, gdy pan Breteuil wypowiedział tę myśl. Biedny ojciec!

— Pani niema pojęcia, panno Pauletko, do jakich nieprzyjemności zmusi nas milczenie, którego pani wymaga. Zdradzimy się pomimowoli.

— Tak pan sądzi?

— Przyznaję, że czuję się niezdolny do skazania się na nieruchomość posągu, do unikania pani, do odmawiania sobie rozkoszy patrzenia na panią.

— Tego od pana nie wymagam. Proszę patrzeć na mnie, jak dawniej, mówić jak pierwej.

— To niemożliwe, najmilsza Pauletko, niemożliwe, czego żądasz odemnie. Szczęście się przejawia wbrew woli. A zresztą, nie, nie chcę sam dla siebie zachować mojej radości. Chcę, żeby wszyscy, którzy się mną interesują, wiedzieli, że jestem szczęśliwy.

Pauletka się uśmiechała.

— Może wkońcu dojdziemy do porozumienia — rzekła serdecznie. — Pan ze swojej strony pomówi z panią Plissier.

— Pani wie, że dziś jeszcze mogę się zobaczyć z moją matką, powiedzieć jej wszystko, a jutro zapowiedzieć pani jej wizytę, na której całkiem po formie oświadczy się panu Marmagne o rękę pani.

— Nie może pan dziś widzieć się z panią Plissier, ponieważ pan u nas jest na obiedzie.

— To prawda — rzekł Jan — jest to przyjemność, której nie myślę się pozbawiać.

— Co do mnie, jak panu powiedziałam, nie mogę tak nagle wyznać ojcu, że pan się o mnie stara. Biedny ojciec! myślałby, że jego Pauletka wszystko ułożyła za jego plecami. Muszę go przygotować zwolna, i pan, panie Janie, niechaj tak samo postąpi z panią Plissier. Trzeba się starać, żeby nie cierpiała z powodu tego wyznania.

— Pauletko — rzekł młody człowiek — jesteś prawdziwym skarbem. Uznaję, że masz słuszność. Tak, będę się starał ją oszczędzać. Gdyby nie ty, ani bym o tem pomyślał, tak naturalnem mi się zdawało, że matka myśli tak samo jak ja i zgodzi się na to, co ja sobie życzę.

Szli bardzo powoli, jak gdyby się bali, że odgłos własnych kroków zamąci słodkie ich sam na sam.

Breteuil i Marmagne się zbliżali.

— Eh! młodzi ludzie, nie wydajecie się spostrzegać, że nas niema przy was! — rzekł Marmagne.

Pauletka i Jan odwrócili się do nich z uśmiechem.

— Myśleliśmy sobie, ojcze, że panowie byli zadowoleni, przypominając sobie dawne czasy, rozmawiając o czasach młodości.

— Jakże uważasz moją Pauletkę, Breteuil? Czyż nie wygląda jakby nam po prostu mówiła, że jesteśmy starzy!

— I dalibóg ma słuszność, kolego! Co do mnie, mam skończonych sześćdziesiąt pięć lat. A to się czuje! w oczach, w nogach, a także na umyśle! Ot! tylko tyle, że człowiek jeszcze żyje na tym świecie.

Spojrzeli jeden i drugi na swoje zegarki i w kilka minut później Breteuil się pożegnał. Marmagne i oboje młodzi skierowali się w stronę Auteuil i zakończyli ów dzień pamiętny dla Jana w małem mieszkanku przy ulicy Mozarta.

Po dziesiątej, gdy Jan znalazł się sam jeden w skromnym swoim pokoiku, samotność mu zaciężyła. Nigdy jeszcze dotychczas, białe ściany nie wydały mu się tak nagie, a cisza tak wielka. Lecz pod wpływem myśli, które pracowały, Jan się uśmiechał, szepcząc półgłosem: „Wkrótce!... tak, to musi wkrótce nastąpić!..."

Bujna miłość syna Filomeny w nadto szybkiem tempie się objawiła, żeby teraz nie miała nastąpić reakcya, jak po każdem silnem wzburzeniu.

Zamiast pozwolić sobie na sen wzmacniający, Jan zapalił lampę i wziął w usta papierosa. Zastanawiał się.

Ogniste jego źrenice prześlizgujące się z jednego mebla na drugi, nie widziały ani półek bibliotecznych dość zapełnionych, nad któremi pracował jeden z „Dwudziestu", ani różnych „Przeglądów", porządnie przez Jana poukładanych, ani innych skromnych sprzętów, oszczędnie gromadzonych. Syn Filomeny myślał o przyszłem szczęściu, a także o przeszłości. Tutaj zatrzymywał się wobec zasłony, której nie śmiał uchylić przed młodą dziewczyną, której nigdy uchylić się nie ośmieli nawet drżącą ręką, ze względu na niewinność Pauletki, ale którą odkryć musi nieposzlakowanej prawości ojcu Marmagne.

Po raz pierwszy Jan z całą brutalnością zapuszczał sondę w próżnię swego życia. Nie można powiedzieć, żeby o tem nigdy nie myślał. Większa część jego towarzyszy pracowni znajdowała się w tym samym wypadku, co on. Nieślubny! tak, i cóż z tego? Czyż on był za to odpowiedzialny?... Niechby kto ośmielił się choćby cień jaki rzucić na tę, której winien był życie!

W obecnej chwili, sytuacya inaczej się przedstawiała.

Ta próżnia stawała się przepaścią, która rodzielała chwilę obecną od przeszłości. Czy urodzenie jego nie stanie jako przeszkoda pomiędzy nim a Pauletką? Czy Marmagne, człowiek nieskazitelny, którego życie było pełne uczciwości i honoru, zgodzi się kiedy dać córkę temu, który został zapisany jako dziecko „ojca nieznanego", temu, który nosił nazwisko kobiety?

Jan cierpi. Wydaje mu się, jakby obręcz żelazna czoło mu zaciskała. Dławi się. Chce wstać, przejść się, nie może.

Ten chłopak o gorącem sercu, o prawym charakterze, czuje się zgnębiony. Obawia się, że zostanie zwalczony rzeczywistością, nad którą powinien był dawniej dobrze się zastanowić.

Jan nie czuje w sobie sił do walki. Opiera się łokciami na stole i skulony we dwoje, płacze urywanem łkaniem, które go wyczerpuje.

Straszne jest to, czego doznaje, bo w swojej boleści widzi dwa obrazy przed sobą: Filomeny, którą ubóstwia i którą kochać ma święty obowiązek!.... i Pauletki, której miłość zaprzysiągł.

I co chwila, z pomiędzy dwóch widm wyłania się trzecie: błąd, który mu z ramion wyrywa ukochaną dzieweczkę!....

Jan nie chce już myśleć. Sam siebie się obawia. Dławi się, prostuje, obydwiema rękami chwyta się za piersi, żeby powstrzymać bicie serca. Czuje nagle, że coś odchodzi od niego: to ufność w życie, która była jego siłą i oddalała nawet myśl, że jakieś przeszkody nastąpić mogą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

interesami Anglii. Podejrzenia takie powstać mogły tylko w angielskiej wyobraźni. W danym razie Niemcom byłoby tylko pożądane, gdyby inne mocarstwa sygnatarne przyłożyły rękę do przywrócenia *status quo* w Marokku. Wszelkie zaś pogróżki skłonią Niemcy tylko do wytrwania w swem słusznem prawie.

Dalsza instrukcya, udzielona ambasadorowi d. 26 lipca, podaje, że sir Edward Grey musiał z oficyalnych informacyj powziąć przekonanie, że angielskie interesy nie będą naruszone w rokowaniach Francyi z Niemcami. Spodziewać się tedy należy po jego lojalności, że sir Edward Grey, bez wdawania się w poufne szczegóły, uczyni odpowiednią enuncyacyę w parlamencie.

Polecono dalej ambasadorowi przyjąć z zadowoleniem do wiadomości, jeśliby Grey oświadczył, że porozumienie Francyi z Niemcami jest mu pożądane, a nadto zapewnić Greya, że takie stanowisko Anglii jedynie korzystnie oddziałać musi na tok rokowań. Ale z życzeniem tem podobno nie da się pogodzić okoliczność, że Francya nie znając propozycyj naszych co do kompensaty politycznej, nazywa żądania Niemiec na polu kolonialnem niemożliwemi do spełnienia.

D. 27 lipca ogłosiło *Biuro Reutera* inspirowany widocznie komunikat, w którym powiedziano, że byłoby błędem z konferencyi ministrów angielskich wysnuwać wniosek, iż rząd angielski zamierza w sprawie marokkańskiej bezpośrednio, a choćby tylko pośrednio wdać się w rokowania z Niemcami co do sprawy marokkańskiej. Zmiana dyspozycyj dla floty ojczystej i atlantyckiej nie pozostaje w żadnym związku ze sprawą marokkańską.

W tej chwili rokowania niemiecko-francuskie gładko już potoczyły się ku swej mecie.

Londyn. W związku z mową Fabera korespondent *Daily Telegraph*, który w owym czasie znajdował się w Cromarty, donosi, że angielskie władze marynarskie otrzymały wiadomość, iż flota niemiecka przygotowuje atak na Cromarty. Flota angielska straciła z oczu statki niemieckie. Z tego powodu wysłano statek „Neptun“ i 5 innych okrętów wojennych, celem wyszukania tych statków. Część floty angielskiej celem ochrony Cromarty pozostała w zatoce, druga zaś część wypłynęła na morze Północne. Nie widziała atoli nigdzie statków niemieckich. Dopiero później dowiedziano się, że statki te odpłynęły na morze Bałtyckie. Korespondent dodaje, że marynarka angielska przygotowana była na wszelkie ewentualności. Jeden z kapitanów opowiadał mi, że trzy dni i trzy noce spędził na mostku komendanta i obawiał się, że mu zabraknie węgla. Do dwóch dni atoli dowóz węgla uregulowano.

Wiedeń. W kołach dyplomatycznych budzą ogromne zainteresowanie rewelacye Fabera w sprawie niebezpieczeństwa wojny między Anglią a Niemcami. W krytycznym czasie panowało — jak opowiadają — istotnie wielkie wzburzenie w Anglii przeciwko Niemcom, zachowanie się jednakże obecne opinii angielskiej wobec rewelacyi Fabera dowodzi, że Anglia nie żywi nienawiści do Niemiec.

Różnica zapatrywań między zarządem armii a marynarką każe wnosić, że między Francyą a Anglią niema konwencyi militarnej, bo gdyby konwencya taka istniała, to plan pomocy wojskowej byłyby z góry określony.

Wojna włosko-turecka.

Nieco zapóźno przekonali się Włosi, że podstawą ich akcyi wojennej w Trypolisie musi być obsadzenie silnemi załogami wszystkich ważniejszych punktów na tak rozległem wybrzeżu trypolitańskim. Wynikiem tego spóźnionego przeświadczenia jest mobilizacya trzeciego z rzędu korpusu ekspedycyjnego.

Dnia 19 b. m. poczyniono pierwsze w tym kierunku przygotowania. Zmobilizowane oddziały znajdowały się już nazajutrz w drodze częścią do Ankony, częścią do Genuy i Neapolu, zkąd przewiezione zostaną okrętami do celu przeznaczenia.

Przygotowują się więc Włochy do wojny w wielkim stylu po słabej, nieudałej przygrywce. „Kampania, pisze Scipio Seghele w *Tribunie*, będzie poważna i ciężka. Gdyby nawet przyszło do pokoju i gdyby Turcya wycofała nieliczne swe wojska z Trypolidy to pozostaną jeszcze zawsze dwie nieznane wartości: Arabowie i trudności terenu i z niemi dalej walczyć trzeba będzie. Tak! Trudności są niezmierne; własnemi trzeba je obaczyć oczyma, by przekonać się o tem. Zawładnęliśmy Trypolisem, ale po za jego murami panuje głęboka tajemnica. Jak wielkie są siły zbrojne w oazie? Sądząc po liczbie karabinów, które przywiózł był transportowiec „Derna“, mielibyśmy do czynienia z silną armią. Ży dla których zechcą Arabi przeciw nam walczyć, czy długo jeszcze trwać będzie święta wojna przeciwko chrześcianom? Czy jesteśmy dziś w tem położeniu, aby dać dowód niezbity naszej przewagi? Same pytania, na które brak odpowiedzi. Jedno pewna, musimy trzymać dokoła Trypolisu oddziały naszych żołnierzy jako wygodną tarczę dla kul podstępnych Arabów. Pierwszem też naszem zadaniem być musi owładnięcie oazy, aby miasto uwolnić od ciągłego nagabywania przez tureckie szrapnele. Pochód w głąb kraju może być kwestyą czasu, niepodobna jednakże dłużej zwlekać ze wzmocnieniem i rozszerzeniem podstawy operacyjnej.“

Z tego i jemu podobnych głosów prasy włoskiej odnosi się wrażenie, że w przygotowaniu są ważne wypadki. Czy one doprowadzą do pokoju, czy też otworzą nowy rozdział operacyj wojennych?

Wiadomości ze źródeł włoskich.

Ag. Stefaniego donosi pod datą wczorajszą: Dziś w Trypolisie wszędzie panował spokój, z wyjątkiem kilku drobnych potyczek między oazą Aim a Zara. Okręt wojenny „Carlo Alberto“ rozpoczął wczoraj w nocy ogień w kierunku ku Aniru. Po odkryciu przez oddział rekognoscyjny obozu nieprzyjacielskiego na południe od Mellok „Carlo Alberto“ skierował tam kilka granatów. Następnie „Carlo Alberto“ dał strzały w kierunku Ben Said, gdzie zniszczył jeden dom. Z nadejściem nocy ogień wstrzymano.

Nasi wywiadowcy donoszą ciągle o braku środków żywności w obozie nieprzyjacielskim.

Sąd wojenny skazał Mohada ben Fetmiego, bardzo zapalonego fanatyka, który zachęcał Arabów do powstania przeciw naszym wojskom i Hameta ben Abruka za to samo na 20 lat więzienia.

Dnia 20 b. m. oddział konnicy, wysłany na rekonesans, miał starcie z oddziałem nieprzyjacielskim, który został odparty. Po naszej stronie dwaj żołnierze odnieśli lekkie rany.

Z Tobruku i Derny nie nadeszły żadne nowe wiadomości.

Dep. Dżami o położeniu pod Trypolisem.

Deput. Dżami po przybyciu do Konstantynopola miał naradę z wielkim wezyrem i ministrem wojny.

W interwiewie oświadczył Dżami, że był w odległości 10 dni drogi na południe od Trypolisu, a do morza dotarł przez granicę Tunezyi. Nie był nigdy na polu boju, zorganizował tylko korpus z 5000 ochotników.

Położenie wojska tureckiego w Trypolitanii jest bardzo dobre, usposobienie wśród krajowców wyborne.

Włoskie forpoczty nigdy nie oddaliły się więcej od Trypolisu, jak na dwa kilometry w głąb kraju; główny zaś korpus nigdy bardziej, jak do 1200 metrów w głąb kraju.

Źródła Bumeliana obsadzone są przez Turków i Arabów.

Ateny. (*Agencya ateńska*). Opinia publiczna zajmuje się żywo wypadkami na Krecie. Większa część dzienników potępia zachowanie się opozycyi kreteńskiej. Rząd kreteński stara się usilnie usuwać wszystko, co mogłoby wywołać zawikłania międzynarodowe.

Siedmdziesięciu czterech polityków kreteńskich wzywa mieszkańców, aby w niedzielę odbyli w całym kraju zgromadzenia manifestacyjne za aneksyą wyspy przez Grecyę.

KRONIKA.

Lwów, 22 listopada.

Kalendarz.

Piątek (24 listopada):
Emilii i Jana. — Dorosława. — Mynym.
Wschód słońca o godzinie 6 51 rano, zachód słońca o godzinie 3 31 po południu.

— **Nowi docenci.** P. Minister wyznań i oświaty zatwierdził uchwały odnośnych gron profesorskich Uniwersytetu Jagiellońskiego, dopuszczające dr. Kazimierza Władysława Kumanieckiego jako prywatnego docenta dla ogólnej i austryackiej statystyki na wydziale prawniczym, a dr. Zdzisława Jachimeckiego jako prywatnego docenta muzyki na wydziale filozoficznym tego Uniwersytetu.

— **Subwencya.** Na wystawę mieszkań w otoczeniu ogrodów, dalej domów rękodzielniczych i robotniczych, która — jak to już donieśliśmy — odbędzie się w Krakowie w r. 1912, udzieliła Rada m. Krakowa subwencyi w kwocie 15.000 kor., sekcya finansowa zaś Rady m. Lwowa uchwaliła zaproponować Radzie udzielenie subwencyi na ten cel w sumie 2000 kor.

— **Powszechne wykłady Uniwersyteckie:** W piątek, dnia 24 b. m., prof. szkoły realnej dr. K. Ciesielski: „Chemia na usługach przemysłu“ Cz. I. (z demonstracyami). I. Szkoła realna, ul. Kamienna 3. Początek o godz. 7 wieczorem.

— **Zjazd rodziny Cieńskich** odbył się tymi dniami we Lwowie. Zjechali się wszyscy, przebywający w Galicyi członkowie tej rodziny, tak płci męskiej, jak żeńskiej.

— **W sprawie wielkiego, stylowego wieczoru listopadowego**, zapowiedzianego w Kole literacko-artystycznem na przyszły wtorek, d. 28 b. m., odbywają się niemal codziennie konferencye, mające na celu zapewnienie temu wieczorowi jak najpiękniejszego powodzenia. Artyści-malarze pp. Rejchan i Rozwadowski rysują i dostarczają wzorów kostiumów z r. 1831, prof. Niewiadomski gorliwie zajmuje się częścią koncertową, pp. dr. Bronisław Pawłowski i radca Miziewicz dostarczają informacyj, tyczących się powstania listopadowego, dekorator teatru lwowskiego p. Stahl pragnie ze scenki sali Koła literacko-artystycznego zrobić prawdziwe stylowe cacko, a prezes Koła czuwa nad całością, uważając za swój obowiązek, ażeby uczczenie wielkiej rocznicy narodowej było istotnie wielkie i by Koło literacko-artystyczne zaprezentowało się jak najlepiej pod względem literacko-artystycznym i zaznaczyło swój charakter narodowy. Łącznie te starania odniosą niewątpliwie sukces znakomity i będziemy mieć w przyszły wtorek jeden z najbardziej artystycznych wieczorów w Kole.

— **Sprawa pomnika króla Jana Sobieskiego.** Sekcya finansowa Rady m. Lwowa zajmowała się w tych dniach sprawą podwyższenia piedestału pomnika Jana Sobieskiego i przeniesienia całego pomnika z obecnego miejsca na Wałach Hetmańskich na inne miejsce. W toku dyskusyi zaproponowano piedestał podwyższyć o 1 m. 25 cm. i cały pomnik obrócić pod kątem 90 stopni tak, aby był odwrócony tyłem do teatru. Ponieważ pomnik ten zasłania nieco widok teatru, poruszono również myśl przeniesienia go na placyk, utworzony przez zbudowanie nowych torów tramwajowych na Wałach Hetmańskich. Na razie postanowiono oznaczyć miejsce odpowiednie palikami, celem zaznajomienia Rady miejskiej i szerokiego ogółu z tem miejscem, a dopiero później dokonać wyboru. Koszt tego przeniesienia wyniosłby 17.680 kor.

† **Dr. Adam Szulisławski**, nadzwyczajny profesor okulistyki na Uniwersytecie lwowskim, zmarł wczoraj w południe. Wytężająca praca odbiła się przed kilku laty bardzo ujemnie na jego zdrowiu. Po dłuższej chorobie wrócił do wypełniania obowiązków swego zawodu, któremu poświęcał się z całem umiłowaniem; jeszcze wczoraj rano przyjmował chorych, padł na stanowisku rażony udarem serca.

Wiadomość o nagłym zgonie Szulisławskiego dotknęła boleśnie szerokie koła mieszkańców Lwowa, wśród których ten lekarz głębokiej wiedzy, człowiek niezwykle prawy, kolega i towarzysz serdeczny cieszył się ogromną sympatyą.

S. p. Adam Szulisławski urodził się w roku 1865 w Tarnowie, gimnazyum kończył w Stanisławowie, poczem wstąpił na fakultet medyczny Uniwersytetu Jagiellońskiego. Już na Uniwersytecie zwrócił na siebie uwagę profesorów wybitnemi zdolnościami. Otrzymawszy stopień doktorski, poświęcił się okulistyce. Pracuje przez dłuższy czas, jako asystent przy prof. Wicherkiewiczu, następnie na klinice krakowskiej u prof. Rydla, w Wiedniu na klinice prof. Fuchsa.

Mianowany sekundaryuszem szpitala powszechnego, dr. Szulisławski przybywa do Lwowa, gdzie wkrótce gruntowna wiedza zyskuje mu szerokie, rosnące wciąż koła pacyentów, a równocześnie w sferach naukowych zdobywa sobie poważne nazwisko szeregiem prac naukowych. Na podstawie tych prac habilituje się na Uniwersytecie lwowskim, wreszcie zostaje mianowany nadzwyczajnym profesorem. Równocześnie pracuje w Poliklinice powszechnej, od pierwszej chwili jej istnienia oddając swą ofiarną pracę na usługi chorych.

Ponadto zm rły był długoletnim redaktorem *Czasopisma Lekarskiego*, kierował również jako sekretarz lekarskiej komisyi zjazdowej, wydawnictwami Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich we Lwowie.

Obok medycyny równie silnem umiłowaniem otaczał ś. p. Szulisławski śpiew choralny i solowy. Już jako słuchacz wydziału lekarskiego w Krakowie, zasłynął jako doskonały śpiewak estradowy, rozporządzający przepięknym głosem barytonowym. Także we Lwowie ceniono go wysoko w kołach muzycznych; dopiero liczne zajęcia zawodowe i choroba kazały ś. p. Szulisławskiemu zapomnieć o śpiewie, który mu rozświetlał i umilał niejedną chwilę życia.

Uniwersytet poniósł dotkliwą stratę, koledzy i liczni bardzo przyjaciele stracili serdecznego druha.

Wyprowadzenie zwłok ś. p. prof. dr. Szulisławskiego z domu żałoby przy ul. Jagiellońskiej l. 8 na cmentarz Łyczakowski, odbędzie się jutro w piątek o godz. 11 rano.

— **Nowa składnica pocztowa.** Z dniem 1 grudnia b. r. zaprowadza dyrekcya poczt i telegrafów w miejscowości Derewlany, należącej do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Milatynie nowym, przeniesionej równocześnie z okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Milatynie nowym do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Busku, składnicę pocztową ze zwykłym zakresem czynności.

— **Z »Gwiazdy«.** Wieczorek taneczny (św. Katarzyny) urządza stow. „Gwiazda“ w sobotę, dnia 25 b. m., w wielkiej sali przy ul. Franciszkańskiej l. 7. Orkiestra wojskowa. Toaleta wieczorkowa. Początek o godz. 9 wieczorem. Wstęp za zaproszeniami.

— **Licytacya.** Dnia 20 b. m., o godzinie 9 przed południem odbędzie się w magazynach towarowych na stacyi w Podzamczu publiczny przetarg niepodjętych towarów.

— **Niewypłacalność.** Galicyjski Związek wierzycieli we Lwowie ogłasza niewypłacalność firmy: Józef Feuerstein, kupiec w Dobczycach.

△ **Zgubiono:** w ulicy Sykstuskiej czarny pulares, zawierający 5 kor.

△ **Znaleziono:** w wozach miejskiej kolei elektrycznej: czarny zarękawek i czarną parasolkę.

△ **Fałszywy lekarz i jego pomocnik.** W okolicy tutejszego szpitala powszechnego i klinik grasuje od pewnego czasu jakiś przyzwoicie ubrany mężczyzna, który czatując na chorych, przybyłych do Lwowa z prowincyi w celu szukania porady lekarskiej, szybko się z nimi zaznajamia, przyczem nadmieniając, iż zna pewnego „sławnego“ lekarza, który niezawodnie udzieli im skutecznej pomocy, ofiaruje gotowość zaprowadzenia ich do tego lekarza. Gdy chory, nie podejrzywając podstępu, zgodzi się na propozycyę oszusta, ten prowadzi go w jedną z bocznych uliczek Rynku, zamieszkałą wyłącznie przez ludność żydowską, do jakiegoś mieszkania na I. piętrze, gdzie drugi jakiś oszust, rzekomo ów „sławny“ lekarz, bada chorego, zapisuje receptę, każe sobie tytułem honoraryum dobrze zapłacić, a ostatecznie chory przekonywa się, że padł ofiarą sprytnych oszustów.

Jeden z licznych wypadków, które ci dwaj oszuści mają na sumieniu, zdarzył się znowu wczoraj. Tym razem padły ofiarą sprytnych oszustów dwie kobiety, przybyłe z Podwołoczysk, którym ów „sławny“ lekarz kazał sobie zapłacić tytułem honoraryum po 20 kor. W szpitalu dopiero dowiedziały się one, że lekarz podpisany na wręczonych im receptach nie istnieje wcale we Lwowie.

△ **Aresztowanie dwóch b. dyrektorów Banku parcelacyjnego.** Na polecenie sędziego śledczego, prowadzącego od dłuższego czasu dochodzenia w sprawie nieprawidłowości w gospodarce Banku parcelacyjnego, aresztowała wczoraj policya dwóch b. dyrektorów tego Banku: Zygmunta Poznańskiego i Jana Deskura i odstawiła ich natychmiast do więzienia śledczego tutejszego sądu krajowego karnego.

△ **Umysłowo chorą kobietę**, 24 letnią Leonię Październierską, błąkającą się wczoraj na tutejszym głównym dworcu kolejowym, oddała policya w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.

△ **Oszustwo.** Tutejsza policya aresztowała wczoraj b. praktykanta rachunkowego krajowej dyrekcyi skarbu, Stefana, Jadacha pod zarzutem zbrodni oszustwa. Wyszło bowiem na jaw, że Jadach w czasie swego urzędowania sfingowawszy w księgach rachunkowych krajowej dyrekcyi skarbu „konto“ pewnego emeryta pocztowego, pobierał następnie za sfałszowanymi kwitami pensyę emerytalną na jego nazwisko. O ile dotychczas stwierdzono, Jadach miał pobrać w ten sposób około 7000 kor.

Policya prowadzi w tej sprawie dalsze jeszcze dochodzenia, gdyż zachodzi podejrzenie, iż w oszustwie tem był pomocny Jadachowi jeden z dyurnistów kraj. dyrekcyi skarbu.

△ **Nieostrożna jazda.** Abraham Federbusch jadąc wczoraj szybko ul. Kazimierzowską, najechał na przechodzącą tamtędy 14 letnią Stefanię Bobowiczównę i dotkliwie ją potłukł. Nieostrożnego woźnicę pociągnęła policya do odpowiedzialności karno-sądowej.

△ **Ogień pokojowy.** W mieszkaniu Izraela Grana przy ul. Owocowej l. 9 wybuchł wczoraj wieczorem z nieznanej przyczyny ogień, który zniszczył meble, wartości przeszło 500 koron.

△ **Kronika policyjna.** Z mieszkania p. Zygmunta Mossakowskiego przy ul. Kościuszki l. 3 skradziono wczoraj srebrny zegarek ze złotym łańcuszkiem.

W cerkwi Wołoskiej skradziono szarfę od chorągwi, haftowaną złotem i zaopatrzoną napisem ruskim z r. 1874.

Złotą szpilkę do krawatki w kształcie gałązki, wysadzaną brylancikami, skradziono p. Joachimowi Philippowi.

W realności przy ul. Słonecznej l. 24 rozbił złodziej spiżarkę zamieszkałego tam E. Fränkla i wybrał 10 flaszek rozmaitych soków.

Na placu Zbożowym znaleziono wczoraj tłumok, zawierający bieliznę męską i chustkę zimową, który porzucił na widok zbliżającego się żołnierza policyjnego dwaj złodzieje.

W ulicy Leona Sapiehy otworzyli wczoraj złodzieje okno wystawowe sklepu kupca Emanuela Schwarza i skradli znaczną ilość pularesów, scyzoryków i perfum.

P. Emilii Gleicherowej z Sędziszowa skradziono w ulicy Karola Ludwika z torebki ręcznej srebrny pulares łańcuszkowej roboty, za-

wierający banknot 100 koronowy, a Samuelowi Dawidfeinowi w ulicy Bożniczej pulares z kwotą 140 kor.

Nadto zanotowały raporty policyjne w dniu wczorajszym kradzieże siedmiu zimowych paltotów z rozmaitych mieszkań i lokali publicznych.

△ **Zamach samobójczy.** W mieszkaniu własnem w jednej z realności przy ulicy Bocznej Ogrodowej na Zamarstynowie usiłował dziś rano odebrać sobie życie dwoma wystrzałami z rewolweru, skierowanymi w prawą skroń, 56-letni rzeźbiarz, Paweł Łoziński. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego odwiozło go w stanie beznadziejnym do szpitala powszechnego. Powodem zamachu samobójczego miały być przykre stosunki materyalne,

† **Kazimierz Mniszek-Tchorznicki,** właściciel dóbr ziemskich, b. wiceprezes rady nadzorczej galic. Banku hipotecznego, zmarł wczoraj we Lwowie, w 83 r. życia.

— **Sposobność korzystnego nabycia bydła rogatego.** Dowiadujemy się, że w Tyrolu i Przedarulanii skutkiem nieudałego zbioru potrawu i innych przyczyn, tudzież groźnego rozszerzenia się pryszczycy — wiele bydła rogatego, przeznaczonego na zbyt, pozostało niesprzedane. Ponieważ istniejące zapasy paszy nie wystarczą na jego przezimowanie, a wydane zarządzenia z powodu pryszczycy dają dostateczną rękojmię przed jej zawleczeniem, przeto w obecnej porze nadarza się hodowcom łatwa sposobność korzystnego nabycia bydła rogatego w tych krajach.

— **Śnieg w Tatrach.** Od 3 dni pada w Tatrach śnieg. — Opad wynosi miejscami 30 cm.

— **Rozsądne rozporządzenie.** Dyrektor policyi poznańskiej, p. Knesbeck, wydał rozporządzenie, żeby ze względu na to, iż robotnicy, otrzymawszy w sobotę wieczorem pieniądze w warstatach i fabrykach, przepijają znaczną ich część natychmiast w szynkach, wszystkie szynki w sobotę, poczynając od godziny 5 po południu były zamknięte. Szynkarze rozpoczęli z powodu tego rozporządzenia wielki lament.

— **Małżeństwo Sary Bernhardt.** Paryski korespondent londyńskiego *Standarda* nadesłał swemu pismu wiadomość, że Sara Bernhardt wyszła zamąż za 26-letniego aktora belgijskiego Lu Tellegen. Sara Bernhard ma lat 65 i jest już babką.

Kronika prowincyonalna.

§ Na karę śmierci przez powieszenie skazał w tych dniach trybunał sądu przysięgłych w Stanisławowie włościanina z Jamny koło Jaremcza, Michała Łesiuka, który zabił w lesie siekierą swą żonę Maruńkę.

§ Trup kobiety bez głowy. W gminie Moczarach, powiatu liskiego, znaleziono w tych dniach w rowie przykryte gałęziami zwłoki kobiety, ubrane w koszulę, spodnicę i letnią bluzkę, lecz bez głowy. Przeprowadzone dochodzenia wykryły, iż kobietą tą była służąca niejakiego Dawida Hersza Linzera z Moczar. Linzer utrzymywał z nią stosunek miłosny, którego owocem miało być niebawem dziecko. Ponieważ w toku dochodzeń natrafiono na pewne poszlaki, że zamordował ją sam Linzer, przeto aresztowano go i odstawiono do więziena śledczego sądu obwodowego w Sanoku.

Kronika zagraniczna.

* Podróż królestwa angielskich. Jak wiadomo, królestwo angielscy znajdują się w drodze do Indyj, gdzie król, jako cesarz Indyj, odbędzie uroczysty wjazd do Delhi. Yacht parowy, urządzony wedle wszelkich wymogów nowoczesnych, mający nazwę „Medina“, wiezie rodzinę królewską i ogromny jej orszak. Oczywiście jedzie także wielka liczba służby królewskiej. Zwłaszcza kuchnia została urządzona tak, ażeby podczas podróży morskiej parze królewskiej niczego nie brakło. Zabrano nawet krowę, ażeby codziennie mieć świeże mleko. Wczoraj yacht „Medina“ znajdował się już w Port Saidzie.

Wedle znajomości, które nadeszły z Gibraltaru, yacht królewski spotkał się w zatoce Biskajskiej, pomiędzy francuską wyspą Quessant a przylądkiem Ortegal na północnem wybrzeżu Hiszpanii, z bardzo silną burzą. Fale, wielkości domu, zalewały pokład, a woda wciskała się do wnętrza statku, zalewając częściowo apartamenty królowej, a w zupełności kajutę jednej z dam dworskich. Wszyscy dostali choroby morskiej, nawet niektórzy marynarze. Król Jerzy należał do tej nielicznej garstki, która w dobrym stanie zdrowia przetrwała burzę.

* Pacyent mordercą. Z Petersburga donoszą: W Krasnojarsku zastrzelił urzędnik podatkowy Menszikow lekarza Szukowa, u którego przez lat cztery pozostawał w leczeniu. Jako motyw zbrodni podał okoliczność, że kuracya nie wykazywała dodatnich skutków. Morderca wkrótce po zbrodniczym czynie odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru.

Notatki literacko-artystyczne.

Wacław Gąsiorowski. „Bem“. Powieść historyczna z XIX. w. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa. 1912.

(z. s.) Zwykle w powieściach, noszących na tytule nazwisko męża, należącego do historyi, stara się autor karty swego utworu wypełnić przeważnie postacią, noszącą to nazwisko. Tu rzecz ma się przeciwnie. Wprawdzie Bem naszkicowany jest w książce z miłością i czcią mu należną, lecz powieściopisarz stawia go niemal na trzecim planie, cały zapał i polot swojej twórczości poświęcając przedewszystktem obrazowi, stanowiącemu dziejowe tło kampanii z 1831 roku, począwszy od bitwy pod Ostrołęką aż do kapitulacyi Warszawy. To tło maluje on jaskrawo, lecz wiernie, odwzorowując na niem zręcznie sylwetki i portrety wybitnych w powstaniu listopadowem osób. Opowiadanie jego jest różnobarwną mozajką figur i szczegółów anegdotyczno-historycznych, przy których ściśle powieściowe epizody z natury rzeczy bledną, nie wznosząc się ujęciem artystycznem nad przeciętny poziom romansopisarskiego szablonu. Pomimo to umie wzbudzić szczere zajęcie, mówi bowiem o ludziach dobrze nam znanych i sprawach smutnych, lecz bohaterskich, które nigdy interesować nie przestaną, chociaż wspomnienie o nich strasznym bólem przejmuje serce Polaka. Mówi przytem z werwą, naprzemian żwawą i jędrną gwarą żołnierską, albo rubasznymi, lecz silnymi zwrotami mowy ludu warszawskiego, którymi koloryzuje nietylko dyalogi działających osób, lecz i ustępy, w których sam od siebie przemawia. „Bem“ Wacława Gąsiorowskiego liczyć może na niezawodne powodzenie wśród szerokich kół czytelników i wywołać ich życzenie, aby autor w swej nowej, następnej powieści odtworzył drugą część żywota znakomitego, chociaż nieszczęśliwego generała.

Marya Weryho. „W ich świecie“. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa. 1911.

(z. s.) Pierwsza to w tym roku książeczka „gwiazdkowa“, przeznaczona dla najmłodszych „milusińskich“, która już obecnie ukazała się na widok publiczny. Autorka jej zna wybornie serce i duszę małego dziecięcia, zna jego uczucia niemal zwierzęce i myśl, zaczynającą się budzić zaledwie, więc czerpiąc z życia zwierząt prawdopodobne lub prawdziwe przygody, opowiada o nich historyjki, które uczuciom dziecka wskazują ludzki kierunek, a równocześnie rozwijają myśl jego względnem poznaniem i rozumowaniem. Utwór powyższy, wydany wytwornie, drukowany dużemi literami, zdobią liczne rysunki i ładna kartonowa okładka.

Biblioteka strażacka. Pod tytułem „Ratowanie tonących“ wyszedł nakładem Krajowego Związku ochotniczych straży pożarnych nr. 76 Biblioteki strażackiej, redagowanej przez Antoniego Szczerbowskiego. Rozprawa obejmuje 16 pięknych obrazków z opisami różnych sposobów ratowania ludzi z topieli.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we czwartek, 23 listopada, „Cnotliwa Zuzanna“, operetka. — W piątek, 24 listopada, po raz pierwszy, (nowość), „Oficer gwardyi“, komedya satyryczna w 3 aktach Franciszka Molnara (autora komedyi „Dyabeł“) z p. Nowackim w roli tytułowej i Konstancyą Bednarzewską w roli „aktorki“. Abonament nr. 11. W sobotę, 25 listopada, o godz. pół do 4 po południu, dla młodzieży szkolnej, „Barbara Radziwiłłówna“, tragedya w 5 aktach Aloizego Felińskiego; o godz. pół do 8 wieczorem, „Cnotliwa Zuzanna“, operetka W niedzielę, 26 listopada, o godz. pół do 4 po południu, „Halka“, opera narodowa St. Moniuszki; o godz. pół do 8 wieczorem, „Zabobon“ czyli „Krakowiacy i górale“, opera narodowa.

Repertuar »Teatru Nowego«.

Dziś, we czwartek, „Anonimy“ (Oniemiała teściowa), krotochwila w 3 aktach. — W piątek, „Anonimy“, krotochwila. — W sobotę, „Na lwowskim bruku“, wodewil ze śpiewami i tańcami. — W niedzielę, „Na lwowskim bruku“, wodewil. — W poniedziałek. „Na lwowskim bruku“, wodewil ze śpiewami i tańcami.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W piątek, 24 listopada, „Upiory“, dramat w 3 aktach H. Ibsena. Występ St. Wysockiej. — W sobotę, 25 listopada, o godz. pół do 4 po południu, „Wesele“, dramat w 3 aktach St. Wyspiańskiego; o godz. pół do 8 wieczorem, „Noc listopadowa“, 10 scen dram. St. Wyspiańskiego. — W niedzielę, 26 listopada, o godz. pół do 4 po południu, „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny w 7 odsłonach z muzyką, napisał A. W. Lasota; o godz. pół do 8 wieczorem, „Paweł I.“, dramat w 7 obrazach D. Mereżkowskiego.

Przegląd mód.

Wyrocznia mody postanowiła, że w tym roku nie będzie sensacyjnych nowości, zato ogólny przegląd jesiennych toalet sprawia wrażenie wytwornej elegancyi i umiejętnego wyzyskania harmonijnej linii kobiecej. Spodnice pozostaną obcisłe i wąskie u dołu, chociaż nie przesadne, mają 1 m. 80 cm. do 2 m. 50 cm. obwodu. Zapowiadają wprawdzie, że dojdziemy do kilkunastometrowego obwodu! Zmiana ta jednakże nie nastąpi odrazu, z trudnością zgodziłybyśmy się napowrót do spodnic tak szerokich, niewygodnych i nieestetycznych, bo deformujących sylwetkę; terazniejsze są takie gustowne, o ile się nie wpada w przesadę. Błędnem jest bowiem mniemanie, że dodając spodnicy parę centymetrów, wykracza się przeciw elegancyi; nie zapominajmy, że przesada jest zawsze śmieszna, a umiejętność wybrania i przystosowania do swej osoby każdej modnej nowości jest cechą dobrego gustu i poczucia piękna.

Kostiumy „tailleur“ są wciąż bardzo noszone do wyjścia zrana; na piesze przechadzki „footing“ i sporty używane są skromne „trotteur“, z krótką spodniczką, odsłaniającą nogę do kostki, obcisłe, ale nie zanadto, by umożliwić naturalny chód i swobodę ruchów. Żakiet, lekko wpadający do stanu z ładną, równą linią z tyłu, przedłużony poza biodra z dużem wyłożeniem szalowem, zakończonem na plecach pelerynką, albo kołnierzem marynarskim. Duże ładne ranwersy i szerokie mankiety z futerka lub aksamitu, przybrane guzikami. Najmodniejsze materyały są *double-face*; z odwrotnej strony, będącej jednocześnie podszewką, robi się często przybranie kostiumu: kołnierz, wyłogi i mankiety.

Na rano również i do sportu włóczkowe białe i kolorowe żakiety z miękkiej cienkiej wełny stanowią praktyczną modę.

Płaszcze wciąż mają krój „kimono“, plecy gładkie, bez szwu, najczęściej stebnówką i kolorową wypustką naśladowane bolero, nadaje linię „Directoire“. Rękawy szerokie u dołu. Na okrycia te używa się „ratine“ double face, szewiot, aksamit wełniany i welwet. Angielskie materyały, przetykane kolorowemi nićmi zawsze są noszone. Sukno modne ma odwrotną stronę w deseń szkocki o tonach żywych, ale nie jaskrawych. Płaszcze „Himalaja“ są ciepłe i praktyczne na słotę i do podróży, ale wygląd ich niezbyt estetyczny sprawia, że się nie cieszą wielką sympatyą pań.

Do jazdy automobilem noszą płaszcze ciepłe, na watalinie, podwójnie zapinane na dwa rzędy guzików. Najstosowniejsze są okrycia futrzane, n. p. długi płaszcz karakułowy, podbity popielicami lub jeszcze cieplejszemi opossami. Płaszcz aksamitny na futrze, futrem przybrany jest praktyczny, ciepły i ładny, cudownie do niego wygląda kapturek z aksamitu lub niskiego czarnego futerka, miękko układający się na głowie. W pracowniach naszych lwowskich firm widziałam takie automobilowe kapturki, specyalnie według paryskich modeli wykonane.

Do wyjścia najmodniejsze są futra długie, mieszane n. p. gronostajowe białe, bez czarnych ogonków, okładane szerokiem pasmem skanków przy wyłogach szalowych i mankietach i z takąż szeroką bortą u dołu, albo futro czarne karakułowe z kołnierzem srebrnych lisów, oblamowanych pasmem bobrów lub gronostai, Selskiny, sobole, chinchilla są wciąż bardzo modne, ale futra te dochodzą do cen bajecznych i nie dla wszystkich są dostępne. Tańsze, a równie efektowne i ładne okrycia można sporządzić z popielic, opossów, bardzo w tym roku noszonych lub poprostu z tak modnego specyalnego pluszu i przybrać futerkiem; będzie to o wiele ładniejsze, niż wszystkie marne imitacye o szumnie brzmiących nazwach, a wyrabianych poprostu z farbowanych królików i kotów.

Bardzo modne są szale futrzane na ulicę i w salonie. Ładnie zarzucony i umiejętnie noszony szal taki dodaje wiele wdzięku sylwetce kobiecej, szczególniej w połączeniu z modnym olbrzymim zarękawkiem. Ale bo te zarękawki, to już nie te dawniejsze worki lub wałki banalne, jednostajnie wydęte; dziś na utworzenie takiego arcydzieła składa się futro lub aksamit, ubiera się je wstążką, koronką, gazą i pasemkami futra lub puchem marabutów i łabędzi, ozdabia się dziwacznemi główkami zwierząt przyczepia się łapki z pazurkami, ogonki i przypina się bukiecik kwiatów — ale żywych nie sztucznych — pęk fiołków, parę róż lub storczyków. Wewnątrz tego gmachu znajdują się przedziałki na puder, lusterko, chusteczkę do nosa, portfel na bilety wizytowe, face à main, portmonetka. Dzięki temu dowcipnemu urządzeniu, torebki, a raczej te ogromne torby stają się zbyteczne, czemu przyklasnąć należy, bo każda kobieta wie, jaki to kłopot i niewygoda obarczać się i torebką i zarękawkiem.

Kapelusze modne są duże i małe. Małe, tutaj należą również duże toki, — robią się bardzo wysokie i wysoko ubrane piórami, egretką, rajerem, wstążkami, zimowe futerkiem. Duże kapelusze są jeszcze większe od zeszłorocznych; fasony pozostały prawie niezmienione. Do sportu najpraktyczniejsze są kapelusiki z miękkiego filcu double-face: popielate z szafirowem, wiśniowe i ponsowe z czarnem, fiołkowe z zielonem. Sportowe są również kapelusze filcowe z główką bardzo wysoką a rondkiem wąskiem lub główką niską, okrągłą i rondem szerokiem; przybranie powinno być skromne: opasanie wstążką lub bortą czy sznurem wełnianym, małe skrzydełko białe, główka ptasia lub długie pióra bażancie. Najmodniejsze kolory filcu są szare, czarne, białe i „Champagne“.

Ładnie wygląda modny fason „Niniche“, obciągnięty aksamitem czarnym i otoczony z boków główki materyą „vieux-rose“, plisowaną drobniutko i przymarszczoną. Połowę kapelusza zasłania draperya z aksamitu skośnego, ułożona w wysokie pukle z lewego boku, w środku których płaska rozeta z lśniącego jedwabnego sutaszu. Zamiast marszczonej materyi można użyć bardzo modnej frendzli. Nowością, dopiero pojawiającą się w modelach zimowych kapeluszy, są końce do wiązania „brides Niniche“. Dawniej wstążki takie były powszechnie używane i nieodłączne przy kapotkach mężatek, dzisiaj końce te stosują estetyczniej, związując je luźno i fantazyjnie z tyłu lub z boku.

Duży aksamitny kapelusz cieszy się wciąż względami mody; jako bardzo elegancki noszony jest po południu na wizyty i zebrania, do teatru; upina się płasko lub bardzo wysoko, czasem główkę się otacza pasemkiem gronostai lub soboli, czasem opasuje się poprostu sznurem staro-złotym. Do najbardziej eleganckich używa się piór rajskiego ptaka i strusich, których przepychu i wdzięku nigdy nic nie zastąpi. Bardzo noszone są również aksamitne „tricorne“, stylowe „marquis'y“, artystyczne berety i milutkie budki holenderskie. Łatwo więc wśród tej powodzi rozmaitych kapeluszy dobrać sobie odpowiedni do twarzy i do toalety. Bo kapelusz zawsze powinien tworzyć harmonijną całość z ubraniem. Do wizytowej aksamitnej lub markizetowej sukni, do eleganckiego kostiumu nie wolno włożyć filcu lub sportowej czapeczki!

Na wizyty nakazuje nam moda w tym roku ubierać się w strojne, fantazyjne kostiumy „tailleur“, lub suknie aksamitne, jedwabne, markizetowe, gazowe, przybrane futrem, koronką starą i frendzlą. Bo ta ostatnia ozdoba, ukochana przez nasze prababki, jest benjaminkiem mody; wszechwładna ta pani kapryśnie umieszcza je wszędzie, jako zakończenie spodnicy, tuniki, rękawów, chusteczki „Marie Antoinette“. Kolory jasne: śmietankowy, pastelowy, „fenille de rose“, „champagne“, „gris-perle“ zalecone są na rauty, koncerty, zebrania, do teatru, chociaż ciemne aksamity gładkie i „épinglé“ zwycięsko z nimi rywalizują!

Spodniczki strojne powinny być obcisłe, powłóczyste, z trenem kwadratowym lub spiczasto zakończonym; ładnie udrapowana tunika, lub jej naśladowanie naszyciem koronkowem, taśmą jedwabną lub pasmem futerka, jest konieczną ozdobą tegorocznej sukni. Przy staniku, japońskim wzorem skrojonym, przybranie tworzą: chusteczka „Marie Antoinette“ z koronki lub gazy jedwabnej, duży kołnierz koronkowy, szelki, ranwersy.

Bluzki powinny być miękko drapowane, skombinowane z kilku kolorów gazy, z miękkich jedwabi, koronek i tworzyć całość, zastosowaną do spodniczki. Paski jedwabne noszą z dużymi puklami, opadającymi bardzo nisko. Modne są paski aksamitne z piękną małą klamerką. Skórkowe są wąskie, kolorowe i czarne. Złożone z wąskich łańcuszków, z ogniw złotych i srebrnych, z misternie cyzelowanych klamerek, są prawdziwem dziełem sztuki jubilerskiej i dochodzą do sum bajecznych. Drogocenne te ozdoby połyskują również na płytkich pantofelkach lub pół-bucikach, które w Paryżu zupełnie wyparły wysokie buciki. Cienkie jak mgła, ażurowe jedwabne pończoszki — ale tylko czarne — przy płytkiem obuwiu niedostatecznie chronią przed zimnem i wilgocią i lekkomyślnością byłoby u nas w zimie stosować tę modę.

W listopadzie 1911. *Nina.*

Na obu półkulach.

(Antoniego Stadnickiego „Wrażenia i listy z podróży“. Dwa tomy. Kraków 1911).

„Antoni hr. Stadnicki, c. k. sekretarz ambasady, urodzony w Wielkiej Wsi z Jana i Bogumiły z Łubieńskich Stadnickich 5 lipca 1874 roku, zgasł w Kairze 29 listopada 1906 w usłudze bliźniego. Od kolebki do grobu nie zmartwił matki, chlubą był ojca, nadzieją kraju. Niepocieszona w żalu matka prosi o *Zdrowaś Marya*“.

W tych słowach upamiętnia krótki żywot Stadnickiego tablica grobowa. Mówią one bardzo wiele, charakteryzują zmarłego jako

człowieka, nie wspominają zupełnie o zasługach jego na polu literackiem.

Powróciwszy z polowania w pustyni do Kairu, zastał hr. Koziebrodzkiego zmożonego zaraźliwą febrą. Bez chwili wahania postanowił pielęgnować rodaka i kolegę z całem poświęceniem: padł ofiarą dobrze pojętego obowiązku. Pozostała po nim gruba wiązanka listów z podróży, pięknie opracowane wrażenia z obu półkul i kilka artykułów literackich. Szczęśliwie powzięta myśl wydania tego zbioru w dwu okazałych tomach, pozwala nam bliżej poznać człowieka, po którym oczekiwać mogło społeczeństwo bardzo wiele.

Przedmowę do książki, bez zaprzeczenia bardzo interesującej i pouczającej, napisał prof. Stanisław hr. Tarnowski, napisał tak, jak to on tylko potrafi, skoro zapragnie wywołać nastrój odpowiedni i poruszyć czytelnika do najgłębszych tajników jego serca.

I wywołał pożądane wrażenie, owiewając pamięć młodzieńca, którego znał od kolebki, przedziwnie serdecznym nimbem, zniewalając dlań wszystkich, popularyzując imię jego w sposób najszlachetniejszy. Wspomnienie pośmiertne skreślił równocześnie prześlicznem piórem przyjaciel Zmarłego, a zarazem redaktor i wydawca jego prac, znany poeta, Lucyan Rydel. Dwaj ci przedstawiciele dwu epok w naszem piśmiennictwie, uzupełniając się wzajemnie, stworzyli pełną sylwetkę Antoniego Stadnickiego, w której występują wszystkie zalety jego serca, charakteru i talentu.

Dar opowiadania posiadał on wielki, zmysł obserwacyjny głęboki, talent literacki niepośledni, wykształcenie daleko wybiegające ponad przeciętną miarę, więc i puścizna jego w ubogiej polskiej literaturze podróżniczej błyszczeć będzie pełnem światłem, wybijając się w niej na jedno z miejsc bynajmniej nie ostatnich.

Nie wszystko znalazło się w dwu leżących przed nami, bogato ilustrowanych tomach. Dla utrzymania jednolitości wydawnictwa, zebrano tutaj tylko wrażenia i listy z podróży, pomijając zupełnie dział krytyczno-literacki.

A godzien on jest pamięci.

Ambasadorem niemieckim był w Meksyku br. Heyking, którego małżonka, z domu Heming, jest autorką słynnej książki: „Briefe, die ihn nicht erreichten“. Antoni Stadnicki zbliżył się do głośnej niemieckiej autorki i pod wpływem tej znajomości powstała śliczna recenzya Listów, które go nie doszły. O zdolnościach do krytyki literackiej świadczył z tychże lat pochodzący i również ogłoszony w *Czasie* wyborny rozbiór Żywota i myśli Pana Podfilipskiego.

„Bardzo trafne — pisze Lucyan Rydel — często nawet głębokie ujęcie przedmiotu, ścisłość rozumowania, bystry sąd literacki, wszystko zdawało się wskazywać, że Stadnicki na tej właśnie drodze krytycznej mógłby zajść rzeczywiście daleko. Lecz on miał już wytknięty przed sobą inny kierunek, może istotnie najwłaściwszy. Barwne Zapiski z podróży po Bośnii, które wzbudziły powszechne zajęcie i wcześniejszy jeszcze od nich opis wrażeń ukraińskich, zatytułowany Z krainy „Ogniem i mieczem“, to był rodzaj literacki, który go najbardziej pociągał, a przytem doskonale się kojarzył z powołaniem dyplomaty, przerzucanego zawodowo co lat kilka z miejsca na miejsce do różnych dalekich, częstokroć mało znanych i rzadko opisywanych krajów“.

I dobrze się stało, że twórczość Stadnickiego popłynęła wartko tem korytem. Krytyków literatury posiadamy dzięki Bogu spory zastęp; literatów-podróżników zliczyć można niestety na palcach jednej ręki.

Tom pierwszy „Wrażeń i listów z podróży“ rozpoczyna drobiazg p. t. Z krainy „Ogniem i mieczem“. Są to impresye podolskie, pisane pięknie i barwnie, najmniej jednak z całego zbioru budzą zainteresowania. Odczuwać się w nich daje pióro młodzieńcze, rokujące wprawdzie wiele — w danym wypadku horoskopy nie zawiodły oczekiwań, — ale nie skrystalizowane jeszcze, nie zmężniałe dostatecznie.

Już atoli zaraz następna praca: Zapiski z podróży po Bośnii i Dalmacyi, zasługuje na sąd bardzo pochlebny: talent narracyjny, zmysł spostrzegawczy, artystyczna miara, która nie pozwala autorowi przeładowywać swej opowieści szczegółami historycznymi czy etnograficznymi — oto przedewszystkiem zalety, godne podkreślenia. Maluje on plastycznie, choć nieraz zaledwie kilku zdaniami, zwiedzane miejscowości, potrącając z lekka o ich przeszłość dziejową; kreśli sylwetki spotkanych w podróży ludzi; notuje skrzętnie charakterystyczne rysy Słowian bałkańskich i ich najbliższych sąsiadów. Spostrzeżenia Stadnickiego o Serajewie, Jaicach, Mostarze, Raguzie, Lacromie, Ombli i Splicie tworzą ciekawą mozajkę; zwłaszcza dwa światy w Raguzie: nowy, ruchliwy, przemysłowy i ów dawny, kryjący się w prastarych pałacach, wśród rozsypujących się w gruzy zabytków świetnych czasów, odmalował on z ogromnem uczuciem wrażliwego na wszelkie przejawy umysłu. Opis Lacromy — to poezya prozą.

W inny zupełnie świat przenosi nas wycieczka do Tangeru. Opisują nam ją dokładnie i żywo wyjątki z listów, które Stadnicki wysyłał codziennie niemal do swej drogiej „mamuni“. Ta ogromna miłość do matki stanowi bardzo piękny i znamienny rys charakteru autora. Walczyć z nią o palmę pierwszeństwa mogło tylko u niego rzadko wprost spotykane przywiązanie do kraju rodzinnego, do ojczyzny. Oba te uczucia, jak jasna barwna nitka, przewijają się po przez wszystkie prace Stadnickiego: O matce i Polsce nie zapomina na moment jeden. Mimo strudzenie podróżą, czy polowaniem afrykańskiem lub meksykańskiem, zasiada po powrocie pod dach do korespondencyi z matką; każdy widziany pejzaż, spotkany typ wywołuje u niego porównanie z polską ziemią, polskiem społeczeństwem. Wracając do wspomnień z Tangeru zaznaczyć wypada, że niezmiernie ciekawy jest tu zwłaszcza opis polowań, który z zajęciem przeczytają nietylko sami myśliwi.

Szkic Wokoło słupów Herkulesa poświęcony został przedstawieniu niezdobytej placówki obronnej na Gibraltarze. Specyalne warunki życia musiały urobić, i istotnie urobiły, odmienne, zupełnie oryginalne typy. Podpatrzył je też polski podróżnik pilnie i odmalował z artyzmem.

Zamyka tom pierwszy doskonałe studyum Z psychologii corridy hiszpańskiej. Zanadto skromny, by odważyć się po Henryku Sienkiewiczu opisywać walki byków, a nie chcąc tak ciekawego momentu w swych podróżach po obu półkulach pominąć milczeniem, ujął z innej strony zabytek ten przeszłości, dzięki czemu powstała rzecz pouczająca wysoce i w literaturze naszej nowa.

Tom drugi rozpoczynają wrażenia z Za Atlantyku i Listy z Meksyku. Stadnicki spędził tam lata 1902 i 1903, a spostrzeżenia poczynione przezeń w nowym świecie są istotnie bardzo ciekawe. W Meksyku zetknął się polski podróżnik z ks. Radziwiłłami, pod których gościnnym dachem spędził czas dłuższy, poznając w ich towarzystwie kraj tak bardzo od starej Europy odmienny i ludzi ulepionych na zupełnie inną modłę. Baczny obserwator przyrody maluje wiernie pejzaż, faunę i florę. Opowieść jego, jak i listy, pisane bez wszelkiej naukowej pozy dla ukochanej matki i bliskiego, poufałego kółka znajomych rodziny hr. Stadnickich, przykuwają wprost uwagę czytelnika.

Z kolei zwiedził nasz turysta Egipt, zwiedził go w skwarne miesiące letnie, kiedy nietylko Europejczycy, ale i bogatsi krajowcy uciekają do europejskich modnych uzdrowisk, wypełniając rozgwarem plaże włoskie i francuskie, lub nawet północne wybrzeża. Aleksandrya, Kair, delta nilowa, Port-Said, kanał Suezki, Assuan, klasztor na górze Synaj — to wybitniejsze etapy jego podróży. Uwag ciekawych tutaj bardzo dużo. Interesujące wydawnictwo zamykają „Listy z Egiptu“, pisane w latach 1904—1906.

Dalszą działalność przerwała nieubłagana śmierć. Poczta — tak niecierpliwie wyczekiwana codziennie w dworze polskim — przyniosła rodzinie mrożącą krew w żyłach wiadomość o zgonie polskiego podróżnika.

„Oto co zostało z młodego życia! — pisze Stanisław hr. Tarnowski. — Młodego, ale dobrze zapełnionego, a zapowiadającego wiek męski zapełniony liczniejszemi i ważniejszemi zasługami. Zostało kilka zapisków z podróży i zostały listy.... Smutna pociecha i smutna pamiątka....“

„Nie cały wprawdzie jego talent i nie cała jego dusza jest w tej książce — cytujemy końcowe słowa sylwetki pióra Lucyana Rydla — ale przecie zawarło się w niej coś z jego myśli, coś z jego serca — i to w niej może będzie najlepsze.

„I godna jest niezawodnie ta smutna puścizna po synu, opracowana ręką wiernego przyjaciela, by ją złożyć u nóg Matki.

„Niech ta książka w godzinach boleści przemawia do Niej głosem tego dziecka, które Ją niegdyś pocieszyć umiało, mówiąc: „Mamo, pogodniej!“

Niech ta piękna książka idzie w świat...

Michał Rolle.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Eksport wosku pszczelnego do Rumunii. Muzeum eksportowe „Ligi pomocy przemysłowej“ zwraca uwagę wytwórców wosku pszczelnego, że artykuł ten poszukiwany jest bardzo w Rumunii. Bliższych informacyj zaczerpnąć można w Muzeum eksportowem „Ligi pomocy przemysłowej“ we Lwowie, ul. Pańska l. 11.

OSTATNIA POCZTA.

= Król Jerzy grecki opuścił wczoraj Wiedeń, udając się do Wenecyi.

= Komitet ustanowiony przez państwową Radę kolejową dla obrad nad reformą Zarządu kolejowego przyjął wczoraj, jak z Wiednia donoszą, na podstawie sprawozdania subkomitetu, następujące wnioski: p. Roszkowskiego w sprawie nieprzydzielenia linij galicyjskich do ewentualnej dyrekcyi kol. państw. w Czerniowcach, p. Smal-Stockiego w sprawie utworzenia dyrekcyi kolei w Czerniowcach, p. Roszkowskiego w sprawie pomnożenia ilości dyrekcyi kolejowych w Galicyi.

= Deputacya obywateli ofiarowała banowi Tomasiczowi kandydaturę z pierwszego zagrzebskiego okręgu wyborczego. Ban kandydaturę przyjął.

= Z Londynu donoszą, że stanowisko sekretarza stanu w urzędzie spraw zagranicznych Greya jest silnie zachwiane.

= Wedle informacyj prasy angielskiej, przywódcy irlandcy nie są zadowoleni z *homerulu*.

Naprężenie jest tak wielkie, że w najbliższych tygodniach spodziewane jest rozwiązanie angielskiej Izby gmin.

= O konflikcie rossyjsko-perskim jest do zapisania wiadomość z Londynu, że Persya za poradą Anglii zgodziła się na życzenia Rossyi.

Mimo tego wysyłka wojsk rossyjskich do Persyi odbywa się w dalszym ciągu. Pierwsza ekspedycya przybyła już do Erczeli.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 23 listopada. Izba posłów przystąpiła dziś do pierwszego czytania sprawy ubezpieczenia społecznego.

Pierwszy przemawiał P. Minister spraw wewnętrznych br. Heinold. Oświadczył on, że Rząd jest za jak najrychlejszem odesłaniem sprawy do komisyi i za jak najszybszem przyprowadzeniem do skutku dzieła ubezpieczenia. Rząd pragnie współdziałać w tem dziele, które leży zarówno w interesie ogółu, jak tych osób, dla których projekt ten wypracowano. Szczegółowo Rząd objaśni swe stanowisko w komisyi.

Przemawiali następnie pp. Tresić-Pavicić (chorw.) i Fresl (czesk. nar. soc.). Na tem dyskusyę zamknięto i wybrano mowcami generalnymi: *pro* p. Widholza (soc. dem.), *contra* p. Białego (lud.)

Wiedeń, 23 listopada. Między wniesionemi wczoraj w Izbie interpelacyami znajduje się interpelacya p. Wityka w sprawie aresztowania dr. Jarosiewicza w Stanisławowie.

Kraków, 23 listopada. W sądzie krajowym cywilnym rozpoczęła się dziś pod przewodnictwem radcy sądu kraj. Muczkowskiego rozprawa dr. Salomona Szajowicza, wiedeńskiego pośrednika w finansowaniu różnych przedsiębiorstw, przeciw posłowi Stapińskiemu o wypłatę 50.000 kor. za czynione zabiegi o sfinansowanie koncesyi na bank ludowy i zjednanie Länderbanku dla sprawy.

Skargę uzasadniał adwokat dr. Nadel w obecności powoda Szajowicza i domagał się wezwania jako świadków dr. Bilińskiego, jako ówczesnego Ministra skarbu, dalej P. Ministra Długosza, wreszcie pp. Ungera i Lityńskiego ze Lwowa.

Zastępca prawny pozwanego dr. Bardel wyjaśnił, że koncesya pierwsza zgasła, a drugą zupełnie nową uzyskał p. Długosz łącznie z Länderbankiem, z tytułu więc wygasłej koncesyi powód nie może się domagać wcale wynagrodzenia, tem więcej, że jako pośrednik żadnych usług nie oddał. Zastępca pozwanego domagał się wezwania na świadków gener. dyrektora Länderbanku Lohensteina i zastępcy dyrektora Krausa, dr. Garfeina zaś ze Lwowa na fakt, że druga koncesya jest zupełnie nowa i że interwencya powoda była spóźniona.

Trybunał po naradzie dopuścił jako świadków dyrektorów Lohensteina i Krausa, oraz dr. Garfeina. Co do reszty zgłoszonych dowodów trybunał poweźmie uchwałę później.

Polacy pod berłem rossyjskiem.

Warszawa, 23 listopada. (*Tel. pr.*) Do *Kuryera Warsz.* donoszą z Sosnowca, że w Strzemierzycach w chwili, gdy p. Kwiatkowski, dyrektor fabryki superfosfatu, wszedł do mieszkania, wybuchła bomba dynamitowa. Wybuch uszkodził mieszkanie, z ludzi nikt nie został zraniony.

Warszawa, 23 listopada. (*Tel. pryw.*). Za należenie do soc. demokracyi skazano panny: Muszkalównę i Gutowską, oraz Elbauma i Gemborka na deportacyę na Sybir.

Łódź, 23 listopada. (*Tel. pr.*) Towarzystwo oświatowe „Uczelnia“ uzyskało koncesyę na założenie gimnazyum polskiego.

Łódź, 23 listopada. (*Tel. pr.*) W nocy wybuchł pożar w wielkiej fabryce Alfreda Keniga przy ul. Senatorskiej. Szkody wynoszą około 100.000 rubli. Fabryka była ubezpieczona na 80.000 rubli.

Petersburg, 23 listopada. (*Tel. pr.*) Rozważanie projektu wydzielenia Chełmszczyzny i projektu samorządu dla miast Królestwa Polskiego rozpocznie się według wszelkiego prawdopodobieństwa d. 11 grudnia.

Petersburg, 23 listopada. (*Tel. pr.*) Ks. Pietkiewicza i małżonków Surikowów skazano za ochrzczenie dziecka według obrządku katolickiego, pierwszego na 100 rubli i usunięcie ze stanowiska na 3 miesiące, Surikowową na 3 miesiące twierdzy, Surikowa na miesiąc więzienia.

Petersburg, 23 listopada. (*Tel. pryw*). Wczoraj wniesiono do Dumy projekt zakupna przez rząd kolei warszawsko-wiedeńskiej za 32,203.000 rubli.

Sprawy rossyjskie.

Petersburg, 23 listopada. (*Tel. pr.*) W komisyi Dumy do spraw oświaty ludowej rozważano projekt ustawy o szkołach prywatnych. Przyjęto artykuł, nadający założycielowi szkoły prywatnej wybór języka wykładowego. Przyjęto również poprawkę, że artykuł ten nie tyczy się 9 gubernij zachodnich.

Petersburg, 23 listopada. (*Tel. pr.*) Sąd okręgowy wymierzył Michalskiemu i Monkiewiczowi, skazanym w sprawie Wonlarlarskiego o sfałszowanie testamentu ks. Ogińskiego, inną karę, mianowicie 18 miesięcy oddziałów aresztanckich każdemu, z zaliczeniem pół roku więzienia prewencyjnego. Pierwotnie każdy z nich był skazany na 3 i pół roku, ale wyrok ten senat skasował.

Berlin, 23 listopada. Robotnicy zajęci w krawieczyźnie damskiej uchwalili dziś rozpocząć strajk.

Paryż, 23 listopada. (*Ag. Havasa*). Donoszą z Vigo, że w Chaves, w Portugalii, odkryto spisek monarchistyczny. Wszyscy sierżanci załogi poprzysięgli, że wymordują oficerów w chwili ukazania się monarchistów. Jeden z sierżantów miał objąć komendę nad załogą.

Londyn, 23 listopada. Lord Beresford wygłosił wczoraj w Portsmouth mowę, w której omówił ostatnie przesilenie wojenne i oświadczył, że doświadczenia nabyte przy tej sposobności należy wyzyskać jak najrychlej i zniewolić rząd do należytego przygotowania się na wypadek wojny morskiej. Pokazało się obecnie, że brak zarządzeń w celu ochrony zakładów okrętowych i magazynów amunicyi, a także linij kolejowych.

Londyn, 23 listopada. (*B. Reutera*). Z Persyi donoszą, że zgodnie z radą Anglii Persya zgodziła się na spełnienie żądania Rossyi. O tem formalnie zawiadomiono Anglię. Nadto Persya wobec *vis maior* oświadcza, że przeprosi Rossyę w sprawie Szua es Saltaneh.

Londyn, 23 listopada. Izba gmin po ożywionej dyskusyi 167 głosami przeciw 108 przyjęła w sprawie kolejarzy wniosek kanclerza skarbu Lloyda George'a, wyrażający życzenie, aby rząd ofiarował swe dobre usługi, by przedstawicieli Towarzystw kolejowych i kolejarzy skłonić do odbycia konferencyi w celu najlepszego wykonania propozycyj, jakie poczyniła komisya, ustanowiona po strajku kolejowym.

Pekin, 23 listopada. (*B. Reutera*). Wydany wczoraj edykt zwalnia premiera Juanszikaja od obowiązku jawienia się codzień na posłuchaniu, a tem samem przyznaje mu większą swobodę i usuwa na drugi plan regenta.

Wedle wiadomości ze źródeł chińskich, d. 20 b. m. wykonano zamach morderczy przeciw osobie Juanszikaja.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 23 listopada 1911. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 649·—, Akcye węgierskiego **Zakładu** kredytowego 848·—, Akcye **Anglobanku** 324 25, Akcye Unionbanku 623·—, Akcye Länderbanku 545·—, Akcye Bankvereinu 543·—, Akcye Bodencredit 1309 —, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 692·—, Akcye kolei państwowych 732 25, Akcye kolei Południowej 111·50, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 4975.—,

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

WYKAZ

pięciu liczb wyciągniętych

w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie

dnia 22 listopada 1911.

15 — 89 — 10 — 20 — 62

W myśl patentu loteryjnego wzywa się strony interesowane, aby urzędowe wykazy nieprzyjętych lub zmniejszonych wkładek pieniężnych w kolekturach loteryjnych dokładnie przeglądnęły i kwoty nieprzyjęte lub też osiągnięte wygrane, za zwrotem oryginalnych kartek wkładkowych w przeciągu trzech miesięcy licząc od dnia ciągnienia pobrały.

Jeżeliby zaś kolektor słusznej wypłaty odmawiał, lub też nie całkowicie uiszczał, to należy przedłożyć odnośną kartkę dotyczącemu Urzędowi loteryjnemu tem pewniej w wyż wspomnianym czasie, gdyż po upływie tego stanowczego terminu, wszystkie niepobrane wkładki i kwoty wygrane przepadają i nie mogą już być pod żadnym warunkiem żądane.

Następne ciągnienia we Lwowie odbędą się dnia 6 i 20 grudnia 1911.

Z c. k. Urzędu loteryjnego dla Galicyi i Bukowiny.

Przyjechali do Lwowa

dnia 23 listopada.

HOTEL GEORGEA: Pp.: A. br. Zamoyski z Wysocka, F. Bocheński z Mużyłowa, A. Kapliński z Korczowa, J. Jaworski z Ustrzyk dolnych, K. Bromirski z Trościańca

HOTEL IMPERIAL: Pp.: L. Horodyski z Koledzian, P. Korytko z Suchodołu.

HOTEL POD 3-ma KORONAMI: Pp. J. Kintzi z Remenowa, B. Stanek z Wojciechowic.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 23 listopada.

	płacą		żądaj.	
	waluta kor.			
	k	h	k	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	690	—	700	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	440	—	446	—
Kol. Lwow-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	550	—	555	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	500	—	512	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	—	—
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	98	80	99	50
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	92	40	93	10
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	99	—	99	70
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	92	10	92	80
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	91	10	91	80
Banku gal. ziem. kr. 4½ „ 60 l.	98	65	99	35
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	98	30	99	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	10	98	80
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	—	—	—	—
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	98	30	99	—
„ „ 4 pr. (4 em.)	90	70	91	40
Kol. lokalne dtto 4 pr.	90	70	91	40
Pożyczka m. Krakowa	89	70	90	40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	10	93	80
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	88	30	89	—
„ „ 4 konwers.	91	50	92	20
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	91	50	92	20
IV. Losy				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	103	—	110	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	38	11	50
20 frankówka	19	16	19	34
100 rubli rossyjskich srebrnych	252	—	254	50
„ „ „ papierowych	254	80	256	—
100 marek niemieckich	117	70	118	10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 21 listopada 1911.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	91·90	92·10
styczeń-lipiec	91·80	92·—
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	94·80	95·—
kwiecień-październik	94·85	95·05
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1610·—	1670·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	442·—	454·—
„ „ 1864 po 100 zł.	613·—	625·—
„ „ 1864 po 50 zł.	307·—	313·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	287·75	289·75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·20	116·40
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	91·80	92·—
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	93·60	94·60
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	112·10	113·10
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	442·—	444·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	113·75	114·75
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	91·90	92·90
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron wolne od podatku 4 pr.	91·80	92·80
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	106·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·25	121·25
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	93·05	94·05
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	92·90	93·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97·25	98·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·25	98·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	97·65	98·65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	97·25	98·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·90	97·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	97·85	98·85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	97·—	98·—
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	91·—	92·—
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	92·90	93·90
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	92·50	93·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	112·80	113·80
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	111·20	111·40
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	90·70	90.90
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	304·75	316·75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	440·—	452·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	220·—	226·
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	92·50	93·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	90·65	91·65
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	101·75	102·75
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	91·50	92·50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	92·75	93·75
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·90	98·90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	88·80	89·80
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	125·50	131·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	244·50	247·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	302·50	308·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	280·40	286·40
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·—	100·40
„ „ „ „ „ 4 pr.	—·—	—·—
Gal. akc. b. hip. 19 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	98·90	99·90
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	92·50	93·50
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	98·75	99·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	90·80	91·80
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	—·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·70	97·70
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotna	98·90	99·90
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	98·50	99·50
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	90.75	91·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	96·55	97·55
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	96·75	97·75
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. m. m.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	113·25	114·25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	113·30	114·30
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	86·95	87·95
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	91·80	92·80
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·50	102·50
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	38·40	42·40
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł.	510·—	522·—
Clary 40 zł. m. k.	188·—	193·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł	101·—	111·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	86·75	92·75
Palfy 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	73·90	79 90
„ „ węg. tow. 5 zł.	49·—	55·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	79·—	85·—
Salma 40 zł. m. k.	300·—	316·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	325·—	326·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	4308·—	4317·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	649·50	650·50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	847·25	848·25
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	782·50	785·—
Gal. banku hip. 200 zł.	700·—	—·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	444·—	448·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	545·50	546·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1992·—	2002·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	623·95	624·95
Czeskiego banku związkowego 100 zł	279·50	280 50
Żywnostańska banka 100 zł.	280·20	281·20
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	453·—	459·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	420·—	430·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	4960·—	4990·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	396·—	398·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	549·—	551·10
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	320·—	325·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1145·—	1150·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	763·—	766·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	777·—	782·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	837·50	838·50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2619·—	2630·—
Schodnicy 500 kor.	480·—	485·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	318·—	320·—
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	248·—	252·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·15	240·40
Paryż za 100 franków	95·30	95·45
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	254·25	255·—
Niemieckie banki	117·50	117·70
Włoskie banki	94·72½	94·90
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·10	95·27½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·37	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złote monety	—·—	—·—
20-frankówka	19·08½	19·10½
20-markówka	23·52	23·57
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·50	117·70
Włoskie banknoty za 100 lir	94·75	95·05
Ruble	2·54¾	2·55¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 4398/10 (16) (13285 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Spółki zaliczkowej w Cieszanowie odbędzie się dnia 11 grudnia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya całych realności objętych: a) lwh. 154, b) lwh. 701 gm. Werchrata, oraz c) lwh. 1895 gm. Werchrata, wraz z przynależnościami, składającemi się ad a) z drzewostanu wartości 100 kor.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: ad a) na 425 kor., ad b) na 5465 kor., ad c) na 3800 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 284 kor. ad b) 3644 kor., ad c) 2534 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Także **prawa**, wobec których niniejsza licytacya **byłaby niedopuszczalną**, należy **zgłosić** do sądu **najpóźniej** przy wyznaczo**nym** terminie licytacyjnym, inaczej roszcze**nia tego** rodzaju co do samej nieruchomości **nie mogłyby** być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Rawa, dnia 8 listopada 1911.

L. VIII. b. 3844 (67) (13220 3—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Rybnicy pod Rudnikami w km. od 5.140 do 6 400 zezwolonych przez c. k. Namiestnictwo rozporządzeniem z dnia 9 września 1911, L. VIII. b. 3001/7 (67) 1911 wykonać się mających w latach 1912 i 1913, odbędzie się dnia 14 grudnia 1911 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Prutu w Kołomyi.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

2000 m³ faszyn wiklowych,
6000 m³ faszyn lasowych,
160000 sztuk kołków faszynowych.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 36.800 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Prutu w Kołomyi i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20% zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa **w razie** zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w połu**dnie oznaczonego** na rozprawę dnia, mają **być wnoszone** oferty sporządzone ściśle we**dług przepisanego** wzoru, zaopatrzone zna**czkiem** stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 1000 koron w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, określonych co do jakości w rozporządzeniu całego c. k. Ministerstwa z 30 grudnia 1909, Dz. u. p. Nr. 2 ex 1910.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 16 listopada 1911.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

Stempel 1 Korona

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach 1912 i 1913 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Prutu w Kołomyi oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na rzece Rybnicy pod Rudnikami w km. od 5·140 do 6 400 w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu za opustem (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .

W . . . . . , dnia . . . 1911.
(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 939/11 (9) (13206 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mosesa Izaka Kormana w Rawie, odbędzie się dnia 5 grudnia 1911 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya realności lwh. 97 kg. Kreców składającej się z pbud. ze starą chatą i 14 parcel grt. z tego 11 ornych, kawałka pastwiska i 2 parcel lasowych.

Nieruchomość ta wraz z przynależnością wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 2225 kor.

Najniższa cena wynosi 1483 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bircza, dnia 15 października 1911.

L. 35.826/11 (13191 3—3)

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Samborze podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że przez publiczną licytacyę wydzierżawi się pobór podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym Komarno i Medenice, tudzież pobór podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach dzierżawnych Medenice, Podbuż, Stryj i Turka na przeciąg czasu trzech lat t. j. od dnia 1 stycznia 1912 do końca grudnia 1914 pod następującymi warunkami:

1. Licytacya odbędzie się dnia 7 grudnia 1911 o godzinie 9 rano do 12 w południe w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze, a gdyby się sprawa w tym dniu nie skończyła, w późniejszym czasie, który oznaczy się później i poda się do wiadomości przy licytacyi.

2. Cenę wywołania stanowi roczna kwota podana w dołączonym wykazie:

L. p.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Rodzaj podatku	Klasa taryfy	Cena wywołania K	Cena wywołania h	Wadyum K	UWAGA
1	Komarno	podatek konsumcyjny od mięsa	III. kl.	10.055	12	1.006	
2	Medenice		III. kl.	1.350	—	135	
3	Medenice	podatek konsumcyjny od wina, moszczu winnego i owocowego	Taryfa C. ustawy z dnia 18 maja 1875 Dz. p. p. Nr. 84	827	17	83	W myśl ust. kraj. z 7 lipca 1909 Dz. u. kr. Nr. 102 obowiązany jest każdy dzierżawca podatku konsumcyjnego od wina pobierać podatek wraz z dodatkiem kraj. w wysokości 30 prc. rządowego podatku konsum. jak długo dodatek kraj. istnieć będzie i za prawo tego poboru uiszczać 30 prc. od czynszu dzierżawnego na rzecz Wydziału kraj.
4	Podbuż			201	—	21	
5	Stryj			6.425	—	643	
6	Turka			2.503	—	251	

Kto chce brać udział w licytacyi, ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć jako wadyum kwotę równającą się dziesiątej części ceny wywołania w gotówce lub w tutejszo-państwowych obligacyach, albo też w innych efektach wartościowych, które na mocy specyalnych ustaw lub przepisów mogą być przez administracyę skarbową jako kaucye przyjmowane.

Pisemne oferty należy wnosić opieczętowane przed licytacyą do naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze do 7 grudnia 1911 do godz. 9 rano a skoro ustna licytacya się ukończy zostaną oferty te otwarte i ogłoszone.

Czynsz dzierżawny ma dzierżawca uiszczać we wskazanej mu kasie w równych miesięcznych ratach z dołu w dniu ostatnim każdego miesiąca, a jeżeli ten dzień przypada na niedzielę lub święto w poprzedzającym dniu powszednim.

Inne warunki licytacyjne można przeglądnąć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze, tudzież w komisaryacie (nadzorze) straży skarbowej w zwykłych godzinach urzędowych przed licytacyą.

Przy licytacyi będą one osobom mającym chęć wydzierżawienia odczytane.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Sambor, dnia 11 listopada 1911.

L. 28.821/11 (13192 3—3)

Obwieszczenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych na lata 1912, 1913 i 1914 odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brzeżanach dnia 6 grudnia 1911 trzecia publiczna licytacya.

L. p.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Rodzaj podatku konsum.	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania wynosi K	Cena wywołania wynosi h	Wadyum wynosi K	Uwaga
1	Bukaczowce	mięsa	III. klasa taryfy z r. 1877	4150	—	415	
2	Bursztyn			9000	—	900	
3	Kozowa			5137	60	514	

Licytacya odbędzie się ustnie lub za pomocą pisemnych ofert. Pisemne oferty ostemplowane znaczkiem na 1 koronę mają być wniesione na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Brzeżanach najdalej do godziny 9 rano dnia 6 grudnia 1911, poczem do godziny 12 w południe odbywać się będzie ustna licytacya a następnie odbędzie się otwarcie pisemnych ofert.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brzeżanach lub w Nadzorach straży skarbowej, do których odnośny okręg dzierżawny należy.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Brzeżany, dnia 17 listopada 1911.

L. Nam. VIII. b. 3515/2 (26) (13219 3—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Wisłoce pod Wróblową w km. od 96·250 do 95·550 zezwolonych przez c. k. Ministerstwo robót publicznych rozporządzeniem z dnia 21 września 1911. L. 449 X. b. ex 1911 i przez c. k. Namiestnictwo rozporządzeniem z dnia 15 października 1911, R. VIII. b. 3515/1 (26) wykonać się mających w roku 1912 odbędzie się dnia 5 grudnia 1911, o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Wisłoki w Dębicy.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

2.100 m.³ faszyn wiklowych,
4 200 m³ faszyn lasowych,
60.000 sztuk kołków płotowych.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 15.000 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo regulacyi Wisłoki w Dębicy i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 600 koron w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy, wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znaczkiem stemplowym lub we wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 15 listopada 1911.

Za c. k. Namiestnika.
U s t y a n o w s k i w. r.

Stempel 1 Korona

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w roku 1912 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Wisłoki w Dębicy oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na Wisłoce pod Wróblową w km. od 96·250 do 95·550 w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za opustem . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (emy) się im bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .
W . . . . dnia . . . . . 19 . .
(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. 1606/911 (13199 3—3)

O b w i e s z c z e n i e.

W c. k. fabryce tytoniu w Kiakowie odbędzie się dnia 15 grudnia 1911 o godzinie 11 przed południem przetarg przez wniesienie pisemnych ofert w celu zabezpieczenia dostawy dylów i desek potrzebnych w roku 1912.

Bliższe warunki dostawy mogą być przejrzane w c. k. fabryce tytoniu w godzinach urzędowych.

C. k. fabryka tytoniu w Krakowie.

Kraków, dnia 17 listopada 1911.

(13193 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

L i c y t a c y e.

Poniedziałek 27 listopada 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: sukna, szewioty, 20 dywanów s rzyżonych, 10 głów cukru, towary korzenne, obraz, lustro i meble domowe.

Wtorek 28 listopada 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: fortepian, obrazy olejne, dywany perskie, kubki, solniczka, lichtarze, widelec i łyżki srebrne, złoty zegarek męski, dywany, precyosa, lustro srebro stołowe i meble.

Sroda 29 listopada 1911 od 10 do 12 godz przed południem: dywany, ksią ki, koniak, towary papierowe, towary cukrowe, owoce, fortepian, maszyna do szycia, koniak, tacka srebrna, oraz różne meble domowe.

Czwartek 30 listopada 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: lampa, dywany, obrazy, lichtarze, kosz, fortepian, maszyna do szycia, skrzypce, zegar, kasa Wertheimowska, owocarnia, pianino, oraz meble domowe.

Piątek 1 grudnia 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: bilard, stoły, bufet, obrazy, dywany, kasa, portyery, maszyna do szycia, deski jodłowe, ptaki wypchane, meble.

Sobota 2 grudnia 1911 od 4 do 8 godziny wieczorem: portyery, mydło, waga, zegar, maszyna do szycia, lampa, samowar, zegary, dywaniki, rogi jelenie, kredens mahoniowy, krajobrazy, ubranie, zarzutka, kosz, oraz różne tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 18 listopada 1911.

L. cz. E. 932/11 (13215 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 1 grudnia b. r. o godzinie 9 rano w sądzie tut. w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacya 31/120 części realności lwh. 224 ks. gr. gm. Hfissaków.

Nieruchomość ta jest oceniona na 1994 kor. 23 hal.

Najniższa cena wynosi 1329 kor. 79 h.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej Nr. 10.

Prawa niedopuszczające sprzedaży do skutku należy w Sądzie zgłosić.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, 30 października 1911.

L. 134.308 XI. (13197)

O b w i e s z c z e n i e.

Galicyjska c. k. Dyrekcya poczt i telegrafów rozpisuje niniejszem konkurs na wykonanie mundurów dla służby klasowych urzędów pocztowych z tem, że rozstrzygnięcie o powierzeniu dostawy przysługuje c. k. Ministerstwu handlu.

Powierzone będą do wykonania w szczególności bluzy sukienne, bluzki kamgarnowe, spodnie sukienne, spodnie letnie i płaszcze lodenowe dla wiejskich sług pocztowych i listonoszów wiejskich, w ilościach, odpowiadających każdoczesnemu zapotrzebowaniu.

Termin dostawy dla całego letniego, względnie zimowego zapotrzebowania ustanawia się na trzy miesiące, a dla mniejszych ilości na ośm tygodni — dla poszczególnych zaś sukien, o ile nie będą oznaczone jako pilne, a zatem natychmiast sporządzić się mające, na cztery tygodnie od dnia otrzymania materyałów na mundury.

Ceny jednostkowe za wykonanie poszczególnych części mundurowych podawać należy loco Ekonomat pocztowy Lwów 2, w walucie koronowej, cyframi i słownie, netto kasa, bez skonta.

Wadyów składać nie potrzeba, kaucyę złożyć należy dopiero po powierzeniu dostawy.

Do wnoszenia ofert użyć należy formularzy ofertowych, których na żądanie dostarczy c. k. Dyrekcya poczt i telegrafów we Lwowie.

Oferty należycie ostemplowane wnosić należy najpóźniej do dnia 7 grudnia 1911, godz. 12 w południe w Departamencie XI. c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów (ul. Ossolińskich l. 11 parter).

Komisyjne otwarcie ofert, przy którem oferenci mogą być obecni, odbędzie się dnia 9 grudnia b. r. o godzinie 11 rano w tym samym lokalu, a uwiadomienie o powierzeniu dostawy nastąpi najpóźniej do dni 7 po nadejściu decyzyi c. k. Ministerstwa handlu.

Oferenci, którzy sobie w ofercie innego terminu wyraźnie nie zawarowali, muszą pozostać w słowie aż do otrzymania powyższego uwiadomienia, nie dłużej jednak, jak do upływu podanego wyżej czasokresu.

Uzupełniającą część niniejszego obwieszczenia stanowi zarys ogólnych i szczegółowych warunków dostawy, który należy w sposób prawnie obowiązujący (firmowo) podpisać i do oferty dołączyć.

Egzemplarzy tego zarysu dostarczy bezpłatnie c. k. Dyrekcya poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 24 listopada 1911.

C. k. Prezydent.

L. cz. E. I. 1834/11 (7) (13304 1—3)

E d y k t.

Dnia 5 grudnia 1911 o godzinie 9·30 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym, sala Nr. 22, licytacya realności lwh. 291 III. gm. Kołomyja ocenionej na 6041 kor.

Najniższa cena 3020 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, są wyłożone do wglądu w kancelaryi oddział I.

Zarzut niedopuszczalności licytacyi musi być zgłoszony najpóźniej przy licytacyi.

Osoby mieszkające po za okręgiem tut. sądu, które na powyższej nieruchomości mają już, lub nabędą pewne prawa albo ciężary, o ile nie wskażą pełnomocnika dla doręczeń tu zamieszkałego, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez ogłoszenie na tablicy sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 26 października 1911.

L. cz. E. 1100/11 (4) (13290 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaima Singera w Ustrzykach, odbędzie się dnia 6 grudnia 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej

wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya a) 2/4 części realności lwh. 102 gm. Serednica, b) 1/4 części realności lwh. 102 gm. Serednica stanowiących gospodarstwo wiejskie wraz z przynależnościami opisanemi w protokole z dnia 9 września 1911.

Prawa naftowe nie będą stanowiły przedmiot sprzedaży lecz jedynie ich prawo powrotu.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione, ad a) 2993 kor. 27 hal., ad b) 1496 kor. 63 hal. wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi: ad a) 1995 kor. 52 hal., ad b) 997 kor. 76 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 11 października 1911.

L. cz. 1205/11 (13280 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 12 grudnia 1911 godzina 9 przed południem w sądzie tutejszym odbędzie się w biurze Nr. 10, licytacya a) 1/2 z 5/32, b) 225/24.768 części realności obj. lwh. 25 gm. Mościska, c) 1/2 realności obj. lwh. 278 gm. Mościska.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na ad a) 84 kor. 36 hal. ad b) 9 kor. 75 hal., ad c) 29.008 kor. 95 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 56 kor. 24 hal., ad b) 6 kor. 50 hal., ad c) 14 504 kor. 48 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej Nr. 10

Prawa niedopuszczające sprzedaży do skutku należy w sądzie zgłosić.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, dnia 11 listopada 1911.

L. cz. E. 1607/11 (13320 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 12 grudnia 1911 o godzinie 9 przed południem, w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10, odbędzie się licytacya a) realności lwh. 438 gm. Radochońce, b) realności lwh. 439 tej samej księgi wraz z przynależnościami, składającemi się ad a) i b) z krzaków olszynowych.

Nieruchomości te są ocenione ad a) na 2058 kor. 75 hal., ad b) 889 kor. 50 hal., przyleżności zaś ad a) i b) po 5 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1375 kor. 84 hal, ad b) 596 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

Prawa niedopuszczające sprzedaży do skutku należy w Sądzie zgłosić.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, dnia 11 listopada 1911.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cw. 1998/11 (1) (13241)

Edykt.

Przeciw Schulimowi Alzufromowi ze Złoczowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Eliasza Rotha pozew o 2000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Schulima Alzufroma ustanawia się p. dr. Altera adw. w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Schulima Alzufroma w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.
Złoczów, dnia 7 listopada 1911.

L. cz. Cg. I. 311/11 (1) (13232)

Edykt.

Przeciw Maksowi Freind, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach przez Arona Landau w Brzeżanach pozew o 1306 kor. 10 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono I. audyencyę na dzień 30 listopada 1911 o godz. 9 rano w tut. sądzie, b. Nr. 67.

Celem strzeżenia praw Maksa Freinda ustanawia się p. dr. Natana Halperna adw. w Brzeżanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd obwodowy. Oddział I.
Brzeżany, dnia 18 listopada 1911.

L. cz. C. I. 231/11 (3) (13164)

Edykt.

Przeciw Lemlowi Goldschmidowi recte Feldmanowi z Ulanicy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dynowie przez Mastela Goldschmida recte Feldmana z Ulanicy pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 105 gm. Ulanica.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 16 listopada 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 5.

Celem strzeżenia praw Lemla Goldschmida ustanawia się p. adw. dr. Bernfelda w Dynowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Lemla Goidschmida w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dynów, dnia 13 października 1911.

L. VII/a 5240 (13294)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Gerson Gizelt ze Lwowa, wniósł podanie dnia 10 listopada 1911 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Krukienicach.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie, lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 16 listopada 1911.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

L. VII. a. 5247 (13293)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906, Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907, c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Gerson Gizelt ze Lwowa, wniósł podanie dnia 10 listopada 1911 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Zagórzu, powiat Sanok.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia wnieśli ustnie, lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej pierwszej instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 16 listopada 1911.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski, w. r.

L. cz. C II. 450/11 (1) (13257)

Przeciw Janowi Źrebcowi z Jasienicy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Franciszka Źrebca po Ignacym pozew o własność pgr. 188/5 w Jasienicy.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 6 grudnia 1911 o godz. 9 rano do tego sądu, b. Nr. 25.

Celem strzeżenia praw Jana Zrebca ustanawia się p. dr. Jurana adw. w Brzozowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzozów, dnia 7 listopada 1911.

L. cz. C. I. 426/11 (13269)

Edykt.

Przeciw Dmytrowi Ficycz Iwana Pawłowego z Berezowa niżnego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jabłonowie przez Nykołę Uruskiego Petra pozew o zapłatę kwoty 227 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 28 grudnia 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. K. Trylowskiego adw. w Jabłonowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Jabłonów, dnia 17 listopada 1911.

L. 1160 (13334 1—3)

Ogłoszenie.

Dr. Paweł Necheles wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Dobromilu.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Przemyśl, dnia 21 listopada 1911.

L. 967 (13333 1—3)

Ogłoszenie.

Dr. Salomon Herbst adwokat w Bukowsku, przesiedla się do Łańcuta.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Przemyśl, dnia 30 września 1911.

L. cz. Nc. I. 180/4 (13276 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Krzeszowicach ogłasza, iż w tutejszym depozycie złożone są od przeszło 30 lat następujące przedmioty i gotówka, do których w przeciągu tego czasu nikt praw nie zgłosił, a mianowicie w masach niewiadomych właścicieli:

fol. 5 korale 5 dużych, 1 mały,
fol. 10 gotówka 88 hal.,
fol. 13 gotówka 80 hal.,

i ulokowane na książeczki powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie:

fol. 9 kwota 40 kor.,
„ 11 kwota 2 kor. 80 hal.,
„ 12 „ 8 kor. 10 hal.,
„ 14 „ 2 kor. 20 hal.,

w masie ś. p. Józefy Malickiej korale, dalej ulokowane na książeczki krakowskiej Kasy oszczędności:

w masie Salomei Biernat kwota 179 kor. 22 hal.,
w masie Salamona Fischera recte Kirschnera 4 kor. 76 hal.,
w masie Maryi Lasińskiej 45 kor, 70 hal.,
w masie Franciszka Derasa 4 kor. 58 hal.,
w masie Agnieszki Kubrakowskiej 20 koron,
w masie Franciszka Bartnika 2 kor. 41 hal.,
w masie Józefy Rychłowskiej 107 kor. 2 hal.

Wzywa się wszystkich, którzy do powyższych depozytów roszczą sobie prawa, aby w przeciągu roku 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu prawa te zgłosili i wykazali, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego terminu przedmioty powyższe i gotówka wydane zostaną na własność c. k. Skarbowi Państwa.

Krzeszowice, 10 listopada 1911.

L. cz. C. I. 290/11 (1) (13319 1—3)

Edykt.

Przeciw Michałowi Orłowskiemu rolnikowi z Paniszczowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lutowiskach przez Benjamina Feldera w Sokolem pozew o zniesienie współwłasności realności objętej lwh. 54 gm. Paniszczów przez publiczną licytacyę.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 1 grudnia 1911 o godz. 8 rano w sądzie poniżej wymienionym, sala rozpraw Nr. I.

Celem strzeżenia praw pozwanego Michała Orłowskiego ustanawia się p. Fedia Kostyka rolnika w Paniszczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Michała Orłowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lutowiska, dnia 11 listopada 1911.

L. 128.815 ex 1911 (13225 2—3)

Obwieszczenie

c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu.

Wykupno liści tytoniowych w r. 1911 w Galicyi i na Bukowinie zebranych rozpocznie się w grudniu 1911 i odbywać się będzie w urzędzie wykupna tytoniu w Borszczowie od 5 grudnia 1911 do włącznie 26 stycznia 1912, w urzędzie wykupna tytoniu w Jagielnicy, tudzież w komisyi wykupna tytoniu w Trembowli począwszy od 5 grudnia 1911 do włącznie 23 stycznia 1912, a w urzędach wykupna tytoniu w Monasterzyskach i Zabłotowie, tudzież w komisyi wykupna tytoniu w Horodence, począwszy od 5 grudnia 1911 do włącznie 31 stycznia 1912 r.

Zgłoszenia do uprawy tytoniu na rok 1912 należy wnieść w sposób przepisany w § 8 przepisu dla plantatorów tytoniu w Galicyi i na Bukowinie.

Stosownie do tego przepisu mają być zgłoszenia te wniesione podczas wykupna u kierownika komisyi wykupna tytoniu, względnie u funkcyonaryusza przez tegoż wyznaczonego, a tylko wyjątkowo można je wnieść po wykupnie najpóźniej do końca lutego 1912 w dotyczącym urzędzie wykupna, lub w odnośnym oddziale straży skarbowej.

Na przestrzeniach gruntu poniżej 500 kwadratowych metrów, nie będzie się udzielać pozwolenia do uprawy. Gminy, które nie uprawiają najmniej 2 hektarów, nie zostaną przypuszczone do uprawy tytoniu.

Ci, którzy bez otrzymanego pozwolenia uprawiają tytoń, albo którzy większe płaszczyzny tytoniem zasadzają, jak wyrażono w pozwoleniu, lub inny gatunek tytoniu sadzą, jak ten, na który pozwolenie opiewa, będą ukarani według istniejących ustaw.

Gminom i tym plantatorom, którzy w roku poprzednim pomimo zgłoszenia większej przestrzeni nie uprawiali tytoniu na minimalnej przestrzeni o 2 hektarach, względnie o 500 kwadratowych metrach, nie będą bezwarunkowo w myśl §§ 3 i 7 przepisu dla plantatorów tytoniu wydawane licencye do uprawy tytoniu, chyba, że zdołają udowodnić, że istotnie przygotowali przepisaną przestrzeń pod uprawę tytoniu i te zasadzili roślinami tytoniowymi, że jednakowoż te rośliny wbrew ich woli, n. p. wskutek posuchy, wylewów i t. d., uległy zniszczeniu.

Co do cen wykupna na rok 1911/1912, wynagrodzenia za odstawienie, tudzież co do postępowania mającego się zachować przy wykupnie, odsyła się do obwieszczenia z dnia 22 lipca 1910 L. 55.129.

Lwów, dnia 18 listopada 1911.

(13189 3—3)

Ogłoszenie.

Dnia 18 listopada 1911 wpisano na listę adwokatów dr. Jakóba Pomeranza z siedzibą w Gródku Jagiellońskim i dr. Józefa Rotha z siedzibą w Złoczowie.

Adwokat Julian Plutyński zamierza przesiedlić się z Kulikowa do Mielca zamiast do Drohobycza.

Z Wydziału Izby adwokatów,
Lwów, dnia 19 listopada 1911.

L. cz. C. I, 374/11 (1) (13187 3—3)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Fedia Olszanieckiego Matija, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żurawnie przez firmę handlową I. Kratky w Przerowie pozew o 700 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 26 grudnia 1911.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej ś. p. Fedia Olszanieckiego syna Matija ustanawia się p. dr. Bernarda Goldfingera adw. w Żurawnie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobjętą masę spadkową ś. p. Fedia Olszanieckiego syna Matija w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo aż do objęcia masy spadkowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żurawno, dnia 13 listopada 1911.

Zl. 44.599 (13291)

KUNDMACHUNG.

Vom k. k. Ackerbauministerium wird bekanntgegeben, dass in den k. k. Staatsgestüten Radautz und Piber die nachbenannten Pepiniérehengste gegen nachbezeichnete Sprungtaxen während der Deckperiode 1912 zur Belegung von 10 Privatstuten zugelassen werden, und zwar:

im k. k. Staatsgestüte Radautz:

Saxon, englisch Vollblut, in Frankreich gezogen v. The Bard a. d. Srine v. Clairvaux oder Isonomy (Sieger im französischen Derby im Jahre 1901).
Gewinnstsumme: 432.475 Francs.
Vater von Siegern in Frankreich: Smalah, Sultana, Diffidati etc.
deckt: Vollblutstuten zu . . . . 60 Kronen
Halbblutstuten zu . . . . 30 „

Star of Hanover, englisch Vollblut, in Amerika gezogen, v. Hanover a. d. Star Actress v. Kendal, Vater von Siegern in England.
Gewinnstsumme: 28.096 K.
deckt: Vollblutstuten zu . . . . 40 Kronen
Halbblutstuten zu . . . . 20 „

Peregrin, englisch Vollblut, gezogen vom Baron Gustav Springer, v. Mindegg a. d. Perpedes v. Beauminet.
Gewinnstsumme: 183.500 K, 100 Dukates und 1 Ehrenpreis im Werte von 5.500 K.
deckt: Vollblutstuten zu . . . . 40 Kronen
Halbblutstuten zu . . . . 20 „

Matschaker, englisch Vollblut, gezogen vom Baron Gustav Springer, v. Matchbox a. d. Elspeth v. Sterling.
Gewinnstsumme: 100 480 K.
deckt: Vollblutstuten zu . . . . 40 Kronen
Halbblutstuten zu . . . . 20 „

Trafalgar, englisch Vollblut, gezogen vom Herrn Alexander von Jáross, v. Falb a. d. Topaze v. Duncan.
Gewinnstsumme: 117.540 K.
deckt: Vollblutstuten zu . . . . 40 Kronen
Halbblutstuten zu . . . . 20 „

Grey Melton, englisch Vollblut, gezogen in Frankreich, v. Chalet a. d. Miss Melton v. Melton.
Vater von Siegern in Frankreich.
Gewinnstsumme: 99.226 Francs.
deckt: Vollblutstuten zu . . . . 40 Kronen
Halbblutstuten zu . . . . 20 „

Hàrsas, englisch Vollblut, gezogen vom Herrn Ernst von Blaskovits, v. Bona Vista a. d Tapiogyöngye.
Gewinnstsumme: 12.240 K.
Decktaxe . . . . 20 Kronen

Curley, englisch Vollblut, gezogen in England, v. Royal Hampton a. d. Ringlet v. Ringleader.
Decktaxe . . . . 20 Kronen

Vichy, englisch Vollblut, gezogen in England, v. Cyllene a d. Vicuna v. Springfield.
Decktaxe . . . . 20 Kronen

Przedświt V., englisch Halbblut, gezogen in Radautz, von Przedświt II. a Haudegen-Stute.
Decktaxe . . . . 10 Kronen

Marzouk, Originalaraber, v. Schimar a. d. Al Hai.
Decktaxe . . . . 20 Kronen

Bajazet, arabisch Halbblut, gezogen beim Fürsten Sanguszko in Slawuta, v. Arslan a. d. Natura,
Decktaxe . . . . 20 Kronen.

Dahoman XVI., arabisch Halbblut, gezogen in Radautz, v. Dahoman XII. a. e. Amurath-Stute.
Decktaxe . . . . 10 Kronen.

Dahoman XVIII., arabisch Halbblut, gezogen in Radautz, v. Dahoman XII. a. e. Toborzo-Stute.
Decktaxe . . . . 10 Kronen.

Gidran XXXIII., arabisch Halbblut, gezogen in Radautz, v. Gidran XXVII. a. e. Gidran-Stute.
Decktaxe . . . . 10 Kronen.

Schagya X., arabisch Halbblut, gezogen in Radautz, v. Schagya VII. a e. Shereky-Stute.
Decktaxe . . . . 20 Kronen.

Schagya XIII. arabisch Halbblut, gezogen in Radautz, v. Schagya X. a e. Schagya-Stute
Decktaxe . . . . 10 Kronen.

Maestoso III. Lippizaner, gezogen beim Grafen Jankovich in Cabuna, v. Maestoso Servolla a. d. Titania.
Decktaxe . . . . 10 Kronen.

Maestoso IV. Lippizaner, gezogen beim Grafen Jankovich in Terezovacz, v. Neapolitano Incognita a. d. Rama.
Decktaxe . . . . 10 Kronen.

im k. k. Staatsgestüte Piber:

Tokio, englisch Vollblut, gezogen vom Herrn Johann Frohner, v. Talpra Magyar a. d. Tótleány v. Gunnersbury.
(Sieger im österreichischen Derby im Jahre 1895).
Gewinnstsumme: 661 800 K, 800 Dukaten.
Vater vo ca. 90 Siegern in Österreich-Ungarn, darunter: Trocadéro, Toth G, Vinzenz-Albert, Napagedl, Halt, etc. (mit einer Gewinnstsumme von über 2 Millionen Kronen).
deckt: Vollblutstuten zu . . . . 60 Kronen
Halbblutstuten zu . . . . 30 „

Dealer, englisch Vollblut, gezogen vom Baron Gustav Springer, v. Santry a. d. Dear-Lady, v. Ladas.
(Sieger im österreichischen Derby im Jahre 1911).
Gewinnstsumme: 102.760 K.
deckt: Vollblutstuten zu . . . . 60 Kronen
Halbblutstuten zu . . . . 30 „

Carabas, englisch Vollblut, gezogen beim Baron Gustav Springer, v. Carbine a. d. Dolly Watts v. St- Trunsquin.
Gewinnstsumme: 26.000 K.
deckt: Vollblutstuten zu . . . . 60 Kronen
Halbblutstuten zu . . . . 30 „

Przedświt IV., englisch Halbblut, gezogen in Radautz, v. Przedświt II. a. e. Elbedavi-Stute.
Decktaxe . . . . 10 Kronen.

Die Anmeldungen von Stuten zu diesen einzelnen Hengsten sind bis 1 Jänner beim betreffenden Staatsgestüte einzubringen. Die nach Verlauf dieser Anmeldungsfrist angemeldeten Stuten werden nach der Reihenfolge der Anmeldung angenommen.

Die Wartung der Stuten muss durch eigene Leute besorgt werden.

Für die **Verpflegung** der Stuten werden nachstehende Gebühren berechnet und zwar:
für eine güste Stute per Tag . . . . 2 Kronen — h.
„ „ tragende Stute per Tag . . . . 2 „ 50 „
„ „ Stute mit Fohlen per Tag . . . . . . 2 „ — „

Für tierärztliche Behandlung, ferner Instandhaltung der Hufe und Beschlag wird für jede Stute ein Pauschal von 10 K. angerechnet.

Ausser dem Sprunggelde sind für jede Stute 10 K. für die Mannschaft des Gestütes zu erlegen.

Alle sonst etwa erwünschten weiteren Auskünfte werden durch das betreffende k. k. Staatsgestüt bereitwilligst erteilt.

Wien, im November 1911.

Vom k. k. Ackerbauministerium.

L. 126.026/1911. (13223)

Obwieszczenie

o przedkładaniu władzom podatkowym wykazów poborów służbowych, oraz fasyi do podatku osobisto-dochodowego i podatku rentowego na rok 1912.

W myśl §§ 138 i 202 oraz § 201 ustawy z dnia 25 października 1896 Dz. p. p. Nr. 220 względnie artykułów 18 i 31 rozporządzenia wykonawczego do działu III., artykułów 29 i 43 rozporządzenia wykonawczego do działu IV. tejże ustawy, oraz rozporządzenia c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 24 lipca 1904 Dz. p. p. Nr. 82, wyznacza c. k. krajowa Dyrekcya skarbu:

A) do przedkładania wykazów poborów służbowych dla użytku przy wymiarze podatku osobisto-dochodowego na rok 1912 — termin od 1 do 31 stycznia 1912,

B) do przedkładania fasyi w celu wymiaru podatku rentowego i podatku osobisto-dochodowego na rok 1912 — termin do 31 stycznia 1912.

Wykazy ad A) przedkładać mają służbodawcy co do osób pobierających płace służbowe, lub pensye emerytalne, o ile te płace, lub emerytury co do jednej osoby kwotę 1200 kor. rocznie przenoszą.

W wykazach tych należy podać kwotę stałych i zmiennych poborów wypłacanych faktycznie w roku 1911.

Przy poborach zmiennnych byłoby wskazanem, aby służbodawcy wykazywali pobory tak z roku 1911, jak również z tych lat poprzednich, które są miarodajne dla obliczenia przeciętnego dochodu z tychże poborów, podlegającego opodatkowaniu na rok 1912.

Odnośne wykazy sporządzić należy na przepisanych drukach, których udzielać będą władze podatkowe stronom interesowanym na żądanie bezpłatnie.

Do przyjmowania wykazów kompetentną jest ta władza podatkowa, w której okręgu mieszka służbodawca, względnie znajduje się dotyczące przedsiębiorstwo.

Co do następstw nieprzedłożenia tych wykazów, lub zeznań nieprawdziwych odsyła się strony interesowane do postanowień §§ 240, 241 i 243 ustęp 6 i § 244 powołanej na wstępie ustawy.

Co do obowiązku opłaty podatków i przedkładania fasyi pod B) wspomnianych zauważa się w szczególności co następuje:

1. Do opłaty podatku rentowego obowiązane są wszystkie osoby fizyczne i prawne, pobierające dochód. określony w § 124 powołanej ustawy z wyjątkiem osób wymienionych w § 125 odnośnie do dochodu w tym paragrafie bliżej określonego.

Osoby, których łączny dochód (ze wszystkich źródeł) nie przenosi rocznie 1200 kor., obowiązane są do przedłożenia fasyi w celu wymiaru podatku rentowego tylko w tym razie, jeżeli zostaną do tego przez władzę podatkową indywidualnie zawezwane.

Osoby z dochodem łącznym (z jakichkolwiek źródeł ponad 1200 kor. rocznie, obowiązane są natomiast do przedłożenia wspomnianych fasyj już wskutek niniejszego obwieszczenia bez względu na wysokość dochodu podatkowi rentowemu podlegającego oraz bez względu na to, czy zostały lub nie zostały przez władzę podatkową do przedłożenia fasyi zawezwane.

W myśl § 139 ustawy wyżej powołanej uwolnione są jednak od obowiązku przedłożenia fasyi do podatku rentowego, o ile nie zostaną do tego przez władzę podatkową specyalnie zawezwane te osoby, które:

a) opłacały już podatek rentowy w poprzednim roku podatkowym,
b) nie zmieniły od tego czasu swojego miejsca zamieszkania,
c) nie uzyskały wyższego dochodu.

W takim razie nastąpi wymiar podatku rentowego na rok 1912 bez fasyi od takiej samej kwoty dochodu, jak w roku poprzednim.

W razie ustania poboru podatkowi rentowemu podlegającego, wskazanem jest przeto dla uniknięcia ewentualnego wymiaru podatku na rok 1912 donieść o tem kompetentnej władzy podatkowej I. Instancyi w terminie wyżej wyznaczonym.

Zresztą zaznacza się, że obowiązek przedkładania fasyi w celu wymiaru podatku rentowego dotyczy tylko tych dochodów temuż podatkowi podlegających, do których nie odnoszą się postanowienia § 133 powołanej ustawy co do ściągania i odwożenia podatku rentowego przez dłużnika, dochód dotyczący wypłacającego.

2. Do opłaty podatku osobisto-dochodowego obowiązane są wszystkie te osoby fizyczne, wymienione w § 153 ustawy, których dochód temuż podatkowi podlegający 1200 kor. rocznie przenosi, z wyłączeniem jednak osób, wymienionych w § 154 ustawy, odnośnie do dochodu w tym paragrafie bliżej określonego.

Osoby, których dochód nie przenosi rocznie 2000 koron, obowiązane są do przedłożenia fasyi w celu wymiaru podatku osobisto-dochodowego tylko w takim razie, jeżeli zawezwane zostaną do tego indywidualnie przez władzę podatkową, lub przez przewodniczącego komisyi szacunkowej.

Osoby z dochodem rocznym ponad 2000 koron, przedłożyć winny wspomnianą fasyę już wskutek niniejszego obwieszczenia, bez względu na to, czy zostały, lub nie zostały do przedłożenia fasyi zawezwane.

3. Sposób obliczenia dochodu i sporządzenia fasyi określają co do podatku rentowego §§ 128—130 i 138 ustawy, oraz artykuły 13—16 i 20 rozporządzenia wykonawczego do działu III. tej ustawy, zaś co do podatku osobisto-dochodowego §§ 156—171 i 202 ustawy, oraz artykuły 32 i 33, względnie 3—28 rozporządzenia wykonawczego do działu IV. powołanej ustawy.

Tak fasye w celu wymiaru podatku rentowego, jak również fasye w celu wymiaru podatku osobisto-dochodowego przedkładać można bądź pisemnie na przepisanych drukach, bądź też zeznawać ustnie do protokołu u właściwych władz podatkowych.

Dochód z poszczególnych źródeł zeznawać należy w walucie koronowej w rubrykach fasyi na ten cel przeznaczonych.

Potrzebne druki udzielane będą stronom interesowanym bezpłatnie przez władze podatkowe I. instancyi.

Do odbierania wspomnianych fasyi powołane są w regule te władze podatkowe I. instancyi, w których okręgu obowiązany do opłaty podatku rentowego, lub podatku osobisto-dochodowego stale mieszka.

Co do osób prawnych obowiązanych do opłaty podatku rentowego, powołana jest do przyjęcia decydującej fasyi ta władza podatkowa I. instancyi, w której okręgu osoba prawna ma swoją siedzibę.

Wyjątki od tych zasad określają co do podatku rentowego ustępy 2 i 3 § 132, zaś co do podatku osobisto-dochodowego ustępy 2 i 3 § 176 ustawy.

Osoby, które osiedlą się w ciągu roku 1912 w jednym z krajów reprezentowanych w Radzie Państwa, a posiadają dochód podlegający podatkowi rentowemu, lub podatkowi osobisto-dochodowemu, obowiązane będą w myśl §§ 145 i 228 ustawy donieść o tem właściwej władzy podatkowej w przeciągu dni 14 po osiedleniu się, dołączając przepisaną fasyę.

To samo dotyczy tych osób, które uzyskają w roku 1912 stałe pobory służbowe przenoszące roczie 1200 koron.

Osoby te dopełnić winny wspomnianego obowiązku najpóźniej w dniach 14 po uzyskaniu dotyczących poborów.

Niedopełnienie tego obowiązku stanowi zatajenie podatkowe.

W jakich zresztą wypadkach dopuszcza się kontrybuent obowiązany do opłaty podatku rentowego lub podatku osobisto-dochodowego ukrócenia, lub zatajenia podatkowego i jakim z tego powodu podlega karom, określają §§ 239 i 243, oraz §§ 241 i 244 ustawy.

Kontrybuentów, którzy fasye do wymiaru podatku rentowego, lub podatku osobisto-dochodowego na rok 1912 zeznawać chcą protokolarnie, wzywa się, aby to we własnym interesie dla uniknięcia natłoku i powstającej stąd straty czasu, jak najrychlej uskutecznili.

Dotyczy to w szczególności fasyi do podatku osobisto-dochodowego, co do których upoważniło władze podatkowe do wyznaczenia w miarę potrzeby kontrybuentom do ustnego zeznawania fasyi, odpowiednich terminów.

Gdzie przeto zarządzenia takie nastąpią, zechcą strony interesowane we własnym interesie do nich jak najściślej się zastosować.

Lwów, dnia 9 listopada 1911.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Ч. 126.026/1911.

Оповіщене

о предкладаню властям податковим виказів поборів службових, як також фасий до податку рентового і податку особисто-доходового на рік 1912.

Згідно з постановами §§ 138 і 202 як також § 201 закона з дня 25 жовтня 1890 ч. 220 В. з. д. зглядно артикулів 18 і 21 розпорядженя виконавчого до III. части, артикулів 29 і 43 розпорядженя виконавчого до IV. части згаданого закона, як також рескрипту ц. к. Міністерства скарбу з дня 24 липня 1904 ч. 82 В. з. д., визначає ц. к. краєва Дирекция скарбу:

А) до предкладаня виказів поборів службових до ужитку при вимірюваню податку особисто-доходового на рік 1912 — речинець від 1 до 31 січня 1912,

Б) до предкладаня фасий до податку рентового і особисто-доходового на рік 1912 — речинець до 31 січня 1912.

Викази ad A) предкладати мають службодателї що до осіб побираючих платню службову, або емеритальну, наскільно она у одної особи виносить більше як 1200 корон річно.

В сих виказах має бути подана квота платнї сталої і змінної виплаченої фактично в році 1911.

При платнях змінних булоби умістне, щоби службодателї виказували так платню з року 1911, як також і платню і з тих попередних лїт, котрі суть міродайні для обчислення доходу з сеї платнї підлягаючого оподаткованю на рік 1912.

Викази тї мають бути зладжені на приписаних до того друках, які дотичним сторонам на їх жадане власти податкові безплатно видавати будуть.

Викази згадані приймати має та власть податкова, в котрої окрузї мешкає службодатель, а зглядно в котрої окрузї дотичне підприємство знаходить ся.

Що до наслїдків не предложеня виказів, або предложеня неправдивих заяв, відсилає ся до постанов §§ 240, 241 і 243 уступ 6 і § 244 на початку згаданого закона.

Що до обовязку оплачуваня податків під Б) згаданих, звертає ся увагу на слїдуючі постанови:

1. До оплачуваня податку рентового обовязані суть всї особи фізичні і правні, котрі побирають дохід означений близше в § 124 згаданого закона звиїмком тих осіб, о котрих бесїда в § 125 дотично до доходу в сїм § 125 близше означеного.

Особи, котрих цїлий дохід (зі всїх жерел не виносить річно висше як 1200 корон, обовязані суть до предкладаня фасий в цїли вимірюваня податку рентового тілько в тім случаю, коли зістануть до того завізвані окремо через власть податкову.

Особи, котрих цїлий дохід (зі всїх жерел) виносить більше як 1200 корон, обовязані суть до предложеня згаданої фасиї вже в наслїдок сего оповіщеня без огляду на висоту доходу підлягаючого податкови рентовому, як також без огляду на те, чи їх до предложеня фасиї власть податкова завізвала, чи нї.

По мисли § 139 закона увільнені суть однак від обовязку предложеня фасиї до податку рентового, о скільно не зістануть до того через власть податкову спеціяльно візвані тї особи, котрі:

а) оплачували вже податок рентовий в попереднїм році податковім,

б) не змінили в тім часї свого місця замешканя,

в) не узискали помноженя своїх доходів.

В такім случаю слїдує вимір податку рентового на рік 1912 без фасиї від такої самої квоти як в попереднїм році. В разї устаня побору рентовому податкови підлягаючого єсть проте умістне, для оминеня евентуального виміру податку на рік 1912 донести о тім компетентний власти податковий І. інстанциї в речинци висше означенїм.

В прочім зазначує ся, що обовязок предкладаня фасий в цїли вимірюваня рентового податку дотичить тілько тих доходів підлягаючих тому податкови, до котрих не відносять ся постанови § 133 згаданого закона, що до стяганя і відвоженя податку рентового через довжника, котрий виплачує дотичний дохід.

2. До оплачуваня податку особисто-доходового обовязані суть всї тї особи фізичні означені в § 153 закона, котрих дохід, підлягаючий тому податкови перевисшає річно 1200 корон з виключенєм осіб, о котрих бесїда в § 154 закона, дотично доходу в сїм § близше означеного.

Особи, котрих дохід не виносить над 2000 корон річно, обовязані суть до предложеня фасиї в цїли вимірюваня податку особисто-доходового тілько в такім разі, колиби їх до того окремо завізвала власть податкова, або предсїдатель комісиї оцїночної. Особи, котрих дохід виносить більше як 2000 корон річно, мають предложити згадану фасию без огляду на се, чи їх до того візвано, чи нї.

3. В який спосіб обчисляє ся дохід і як належить виладжувати фасиї, вказують що до податку рентового §§ 128—130 і 138 закона і артикули 13—16 і 20 розпорядженя виконавчого до III. части, а що до податку особисто-доходового §§ 156—171 і 202 закона, як також артикули 32 і 33 зглядно 3—28 приписів виконавчих до IV. части згаданого закона.

Так фасиї в цїли вимірюваня рентового податку як і до вимірюваня податку особисто-доходового предкладати можна або письменно на приписаних до того друках, або також подавати устно до протоколу у властивию властий податкових.

Потрібні друки будуть видані сторонам інтересованим безплатно через податкові власти І. інстанциї.

Дохід з поодиноких жерел зізнавати належить в валютї короновий в рубриках на се призначених.

До приниманя повисших фасий покликана єсть в загалї податкова власть І. інстанциї, в котрої окрузї тревало мешкає особа до оплачуваня податку рентового, або особисто-доходового обовязана.

Що до осіб правних обовязаних до оплачуваня рентового податку покликана єсть до принятя дотичної фасиї та власть податкова І. інстанциї, в котрої окрузї має осїдок правна особа. Виїмки від тих приписів подають що до податку рентового уступи 2 і 3 § 132, а що до податку особисто-доходового 2 і 3 § 176 закона.

Особи, котрі в протягу року 1912 поселять ся в однїм з країв заступлених в Радї державній, а посїдають дохід підлягаючий рентовому податкови, або особисто-доходовому, обовязані будуть по мисли §§ 145 і 228 закона донести о тім податковій власти в речинци 14-дневім по замешканю і долучити приписану фасию.

Те саме мають здїлати особи, котрі в р. 1912 получать сталї службові побори, коли они виносять більше як 1200 корон річно.

Тї особи мають доповнити сей обовязок найпізнїйше в днях 14 по полученю дотичних поборів.

Хто сего обовязку не доповнить, той стає ся винним провини затаєня податкового.

В яких дальших случаях податник обовязаний до оплачуваня податку рентового, або особисто-доходового допускає ся укороченя податку, або затаєня тогож і яким він задля того карам підлягає, на се вказують §§ 239 і 244, а також §§ 241 і 244 закона.

Взиває ся податників, котрі хотять зложити протоколярно фасиї до вимірюваня податку рентового, або особисто-доходового на рік 1912 щоби в власнім інтересї зробили се як найскорше, щоби оминути пізнїйшого натовку і непотрібної страти часу.

Дотичить се передовсїм фасий податку особисто-доходового, що до котрих уповажнено податкові власти, наколиби заходила того потреба, визначити податникам відповідні речинцї до устного заявлюваня фасий.

Де отже зарядженя зістануть видані, зволять інтересовані сторони в своїм власнім інтересї придержувати ся тих зарядженя як найточнїйше.

Ц. к. краєва Дирекция скарбу.

Львів, дня 9 падолиста 1911.

Zl. 126.026/1911.

Kundmachung

betreffend die Einbringung der den Steuerbehörden zu liefernden Nachweisungen der Dienstbezüge sowie der Bekenntnisse zur Rentensteuer und zur Personaleinkommensteuer für das Jahr 1912.

Gemäss der §§ 138 und 202. sowie § 201 des Gesetzes vom 25 Oktober 1896 R. G. Bl. Nr. 220 beziehungsweise der Artikel 18 und 21 der Vollzugsvorschrift zum III. Hauptstücke, der Artikel 29 und 43 der Vollzugsvorschrift zum IV. Hauptstücke dieses Gesetzes, sowie der Verordnung des k. k. Finanzministeriums vom 24 Juli 1904 R. G. Bl. Nr. 82 wird

A) zur Überreichung der Nachweisung der Dienstbezüge im Zwecke der Bemessung der Personaleinkommensteuer für das Jahr 1912 der Termin vom 1. bis 31. Jänner 1912,

B) zur Einbringung der Bekenntnisse zur Rentensteuer und zur Personaleinkommensteuer für das Jahr 1912 der Termin bis zum 31. Jänner 1912 festgesetzt.

Die Nachweisungen ad A) haben die Dienstgeber hinsichtlich der Empfänger von Besoldungen und Ruhegenüssen insoferne dieselben für eine Person den Betrag von 1200 Kronen jährlich übersteigen, vorzulegen.

In den Anzeigen ist derjenige Betrag anzugeben, welchen die ausgezahlten feststehenden und veränderlichen Bezüge im Jahre 1911 tatsächlich erreicht haben.

Bei veränderlichen Bezügen wäre es angezeigt, den das Jahr 1911 betreffenden Angaben auch jene für die vorangehenden, bei Berechnung der Veranlagungsgrundlage pro 1912 in Betracht kommenden Jahre beizufügen.

Die Verfassung der fraglichen Nachweisungen hat auf vorgeschriebenen Drucksorten zu erfolgen, welche die Steuerbehörhen den Parteien über Verlangen unentgeltlich verabfolgen werden.

Zur Übernahme dieser Nachweisungen ist jene Steuerbehörde berufen, in deren Sprengel der Wohnort des Dienstgebers, beziehungsweise die Unternehmung sich befindet.

Hinsichtlich der Folgen unrichtiger Angaben, oder unterlassener Einbringung dieser Nachweisungen wird auf die Bestimmungen der §§ 240, 241 und 243, Absatz 6 und § 244 des eingangs bezogenen Gesetzes hingewiesen.

Bezüglich der Pflicht zur Entrichtung der sub B) erwähnten Steuer und der Einbringung der betreffenden Bekenntnisse wird Folgendes bemerkt:

1. Zur Entrichtung der Rentensteuer sind alle jene physische und juristische Personen verpflichtet, welche das im § 124 des Gesetzes erwähnte Einkommen beziehen, mit Ausnahme der im § 125 bezeichneten Personen, rücksichtlich des in diesem Paragrafe näher bezeichneten Einkommens.

Jene Personen, deren Gesamteinkommen (aus allen Einkommensquellen) den Betrag 1200 Kronen jährlich nicht überschreitet, sind zur Einbringung des Bekenntnisses zur Rentensteuer nur in dem Falle verpflichtet, wenn sie hiezu von der Steuerbehörde individuell aufgefordert worden sind.

Alle jene Personen dagegen, deren Gesamteinkommen mehr als 1200 Kronen jährlich beträgt, haben das erwähnte Bekenntnis schon in Folge dieser Kundmachung einzubringen ohne Rücksicht auf die Höhe des der Rentensteuer unterliegenden Einkommens und ohne Rücksicht darauf, ob sie zur Einbringung des Bekenntnisses von der Steuerbehörde aufgefordert worden sind oder nicht.

Gemäss § 139 des Gesetzes sind jedoch von der Überreichung des bezeichneten Bekenntnisses insofern sie nicht von der Steuerbehörde insbesondere dazu aufgefordert worden sind, jene Steuerpflichtigen befreit, welche:

a) im vorangegangenen Steuerjahre bereits Rentensteuer entrichtet,

b) inzwischen ihren Wohnsitz nicht verändert — und

c) keine Vermehrung der Bezüge erlangt haben.

In diesem Falle findet die Steuerbemessung für das Jahr 1912 von demselben Einkommen, wie im Vorjahre ohne ein Steuerbekenntnis statt.

Im Falle des Aufhörens des rentensteuerpflichtigen Bezuges erscheint es daher behufs Vermeidung einer eventuellen Steuervorschreibung für das Jahr 1912 geboten, hievon der zuständigen Steuerbehörde I. Instanz innerhalb des oben festgesetzten Termines Mitteilung zu machen.

Im Übrigen wird bemerkt, dass die Pflicht zu Einbringung des Bekenntnisses zur Rentensteuer nur jene dieser Steuer unterliegenden Bezüge betrifft, auf welche sich die Bestimmungen des § 133 des Gesetzes betreffend den Abzug und die Abfuhr der Rentensteuer durch den fraglichen Bezug auszahlenden Schuldner nicht beziehen.

2. Zur Entrichtung der Personaleinkommensteuer sind alle jene im § 153 des Gesetzes genannte physische Personen verpflichtet, deren steuerpflichtiges Einkommen mehr als 1200 Kronen jährlich beträgt, mit Ausnahme der im § 154 des Gesetzes erwähnten Personen rücksichtlich des in diesem Paragrafe näher bezeichneten Einkommens.

Personen, deren Einkommen den Betrag von 2000 Kronen jährlich nicht überschreitet. sind zur Einbringung des Bekenntnisses zur Personaleinkommensteuer nur in dem Falle verpflichtet, wenn sie hiezu von der Steuerbehörde, oder von dem Vorsitzenden der Schätzungskommission individuell aufgefordert worden sind.

Alle Personen dagegen, deren Einkommen mehr als 2000 Kronen jährlich beträgt, haben das erwähnte Bekenntnis schon in Folge dieser Kundmachung vorzulegen ohne Rücksicht darauf, ob sie hiezu aufgefordert worden sind oder nicht.

3. Auf welche Weise das Einkommen zu ermitteln ist und die Bekenntnisse zu verfassen sind., bestimmen hinsichtlich der Rentensteuer die §§ 128—130 und 138 des Gesetzes, beziehungsweise die Artikel 13—16 und 20 der Vollzugsvorschrift zum III. Hauptstücke dieses Gesetzes, hinsichtlich der Personaleinkommensteuer dagegen die §§ 156 bis 171 und 202, wie auch die Artikel 32 und 33, beziehungsweise der Artikel 3—28 der Vollzugsvorschrift zum IV. Hauptstücke des bezogenen Gesetzes.

Die Bekenntnisse zur Rentensteuer, wie auch jene zur Personaleinkommensteuer können entweder schriftlich auf vorgeschriebenen Drucksorten, oder mündlich bei den zuständigen Steuerbehörden zu Protokoll abgegeben werden.

Das Einkommen aus den einzelnen Einkommensquellen ist in den betreffenden Rubriken der Bekenntnisse in der Kronenwährung anzugeben.

Die nötigen Drucksorten werden den Steuerpflichtigen unentgeltlich seitens der Steuerbehörde I. Instanz verabfolgt werden.

Zur Entgegennahme dieser Bekenntnisse sind in der Regel jene Steuerbehörden I. Instanz berufen, in deren Sprengel die zur Entrichtung der Rentensteuer oder der Personaleinkommensteuer verpflichtete Person ihren ordentlichen Wohnsitz hat.

Hinsichtlich der zur Entrichtung der Rentensteuer verpflichteten juristischen Personen, ist in dieser Beziehung jene Steuerbehörde I. Instanz zuständig, in deren Sprengel sich der Sitz der juristischen Person befindet.

Ausnahmen von diesen Regeln bestimmen hinsichtlich der Rentensteuer die Absätze 2 und 3 des § 132 hinsichtlich der Personaleinkommensteuer die Absätze 2 und 3 des § 176 des Gesetzes.

Personen, welche im Laufe des Jahres 1912 in einem der im Reichsrate vertretenen Königreiche und Länder ihren Wohnsitz nehmen werden und im Genusse eines der Personaleinkommensteuer unterliegenden Einkommens stehen, werden hievon binnen 14 Tagen nach der Einwanderung der zuständigen Steuerbehörde die Anzeige unter Anschluss des vorgeschriebenen Bekenntnisses zu erstatten haben.

Dasselbe betrifft auch jene Personen, welche im Laufe des Jahres 1912 feste, 1200 Kronen jährlich überschreitende Dienstbezüge erlangen werden; diese Personen haben der erwähnten Pflicht längstens binnen 14 Tagen nach Erlangung der betreffenden Bezüge nachzukommen.

Die Nichterfüllung dieser Pflicht involviert eine Steuerverheimlichung.

In welchen sonstigen Fällen der zur Entrichtung der Rentensteuer, oder der Personaleinkommensteuer Verpflichtete einer Steuerverheimlichung, oder Steuerhinterziehung sich schuldig macht und welchen Strafen derselbe aus diesem Anlasse unterliegt, bestimmen die §§ 239 und 243, beziehungsweise die §§ 241 und 244 des Gesetzes.

Jene Steuerpflichtigen, welche ihr Bekenntnis zur Rentensteuer, oder zur Personaleinkommensteuer für das Jahr 1912 mündlich einbringen wollen, werden eingeladen dasselbe in ihrem einigen Interesse, um späteren Parteiandrange und Zeitverluste vorzubeugen, möglichst bald zu tun.

Dies betrifft insbesondere die Bekenntnisse zur Personaleinkommensteuer, hinsichtlich welcher die Steuerbehörden ermächtigt wurden nach Massgabe des Bedarfes zur Aufnahme mündlicher Bekenntnisse entsprechende Termine festzusetzen.

Wo solche Anordnungen getroffen werden, mögen die Parteien in ihrem eigenen Interesse sich genau darnachrichten.

Lemberg, am 9 November 1911.

K. k. Finanz-Landes-Direktion.

L. 148.605 (13226)

4% Pożyczka król. stoł. miasta Lwowa z r. 1911.

II. LOSOWANIE

4% obligacyj pożyczki król. stoł. miasta Lwowa dnia 1 listopada 1911.

Ser. I. po 10.000 koron Nr. 100.
Ser. II. po 5.000 koron Nr. 107, 468.
Ser. III. po 1.000 koron Nr. 178, 262, 1752, 2351.
Ser. IV. po 500 koron Nr. 76, 822.
Ser. V. po 200 koron Nr. 392, 790, 1369, 1550, 1736, 1845, 1865, 1963, 2247 2290, 2511, 2606, 3039, 3120, 3360, 3634, 3721.
Ser. VI. po 100 koron Nr. 154, 255, 297, 533, 824, 994, 1291, 1923.

Płatne dnia 1 lutego 1912.

Upadłości.

L. cz. S. 2/11 (2) (13202 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy cyw. w Krakowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku nieobjętej masy spadkowej bł. p. Lei recte Laury Bronner w Krakowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę Sądu krajowego Feliksa Wilczyńskiego zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Hermana Kriegera adwokata krajowego w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 22 listopada 1911, o godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 8, przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 11 grudnia 1911, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 18 grudnia 1911 godzinie 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krakowie, lub w pobliżu Krakowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 10 listopada 1911.

Konkursa.

L. 2416/pr. (13133 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia dwóch posad c. k. sług urzędowych przy c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie z płacą roczną 900 koron, 40 prc. dodatkiem aktywalnym i ubraniem służbowem, rozpisuje się konkurs z terminem do 10 grudnia 1911.

Posady te zastrzeżone są w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Nr. Dz. p. p. w pierwszym rzędzie dla wysłużonych pod oficerów, posiadających certyfikaty.

Ubiegający się o nie mają wnieść podania do Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi za pośrednictwem swej przełożonej Władzy, nie zostający zaś już w czynnej służbie, bezpośrednio dołączając do podań certyfikat uprawniający do ubiegania się o taką posadę, świadectwo fizycznego uzdolnienia, wystawione przez rządowego lekarza, dowody znajomości języka polskiego i ruskiego w mowie i piśmie i znajomości rachowania, oraz dowód uzdolnienia do wykonywania robót litograficznych.

Kandydaci nie pozostający już w czynnej służbie winni nadto przedłożyć świadectwo moralności.

Do obowiązków sługi urzędowego należy obok spełniania zwykłych czynności służbowych, także palenie w piecach, noszenie materyału opałowego i wody, tudzież sprzątanie biur.

Lwów, dnia 12 listopada 1911.

C. k. radca Rządu i dyrektor Policyi
Reinlender.

L. cz. 490/Pr. R. Sz. kr. (13134 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady dyrektora c. k. drugiej szkoły realnej we Lwowie ogłasza niniejszem konkurs.

Do posady tej przywiązane są pobory i korzyści służbowe, unormowane ustawą z 19 września 1898, Dz. u. p. Nr. 173 i ustawą z 24 lutego 1907, Dz. u. p. Nr. 55.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty i dokładnie wypełnioną tabelę kwalifikacyjną wnosić należy za pośrednictwem władzy przełożonej najpóźniej do 20 grudnia 1911 do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.

Z Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 15 listopada 1911.

L. cz. 2241 (13135 3—3)

Konkurs

W myśl rozporządzenia Wydziału krajowego z d. 4 października 1911 L. 128.496 rozpisuje się ponownie konkurs na posadę lekarza okręgowego w Uluczu.

Płaca roczna lekarza okręgowego w Uluczu wynosi 1300 koron, a ryczałt na objazdy 700 koron rocznie.

Z posadą tą jest połączone prawo do emerytury w granicach postanowień ustawy z dnia 12 maja 1909 L. 68 Dz. u. krajowych.

Do okręgu Ulucza należą następujące miejscowości; Ulucz, Hroszówka, Jabłonica ruska, Wołodź, z Wolą, Poręby z Hutą i Jasionowem, Siedliska, Dąbrówka starzeńska, Dylągowa, Wara, Niewistka, Obarzym, Krzemienna, Dydnia, Krzywe, Końskie, Witryłów i Temeszów.

Ubiegający się o powyższą posadę oprócz dowodu dostatecznej zdolności fizycznej i nieprzekraczalnych lat 40 wieku, wykazać się mają, że posiadają następujące warunki:

1. prawo obywatelstwa austryackiego,
2. dyplom doktora wszech nauk lekarskich uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
3. nieskazitelny charakter,
4. znajomość języków krajowych,
5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, lub egzaminem fizykackim.

Nadto lekarz okręgowy winien będzie utrzymywać aptekę domową, względnie postarać się w drodze właściwej o odnośną koncesyę.

Posada powyższa nadaną zostanie prowizorycznie na jeden rok, po upływie zaś tego czasu na pisemną prośbę może mu być nadaną stale.

Podania wnosić należy na ręce Wydziału powiatowego w Brzozowie do dnia 28 grudnia 1911.

Wydział Rady powiatowej.

Brzozów, dnia 28 października 1911.

Prezes:
Urbański.

L. cz. 17739 (13103 3—3)

Konkurs.

Przy Sądzie powiatowym w Nowym Targu jest do obsadzenia posada kancelisty.

Podania o powyższą, lub przy innych Sądach opróżnić się mogącą posadę do której mają pierwszeństwo wojskowi certyfikatyści wnosić należy do 23 grudnia 1911 do Prezydyum Sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 16 listopada 1911.

(13213 3—3)

KONKURS.

Miejsce stałego pomocnika biegłego we wszystkich działach zaraz do objęcia.

Sąd Gwoździec.

Spadki.

L. cz. S. IV XVIII (11) (13205 2—3)

Edykt.

W masie spadkowej ś. p. Teresy Schreiber, zmarłej 20 lutego 1844, znajduje się depozyt 1411 kor 10 hal., należący w myśl przyznania spadku do Józefa Jarząbka w połowie i do dzieci Franciszka Poświka: Alojzego, Walentyny, Marcina, Wojciecha, Józefa i Franciszki Poświków w drugiej połowie.

Wyżej wymienionych właścicieli tego depozytu, nieznanych z życia i pobytu wzywa się, by do roku 6 tygodni i 3 dni zgłosili się o wydanie im tego depozytu, gdyż inaczej zostanie ten depozyt wydany Skarbowi Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 29 kwietnia 1911.

Amortyzacye.

L. cz. T. II. 5/11 (1) (12897 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Lejby Steinbrechera wdraża się postępowanie amortyzacyjne blankietu wekslowego na kwotę 100 kor. opiewającego dnia 1 stycznia 1910 płatnego, a przez Flo ryana Völkera i Maryę Völker w Nowym Sączu akceptowanego.

Posiadacza tego weksla wzywa się przeto, by do dni 45 zgłosił się ze swojemi prawami, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasu za nieistniejące uznane zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, 16 października 1911.

L. cz. Nc VI. 532/11 (4) (13252 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Salomona Drittlera kra wca w Tarnopolu, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi zaginionego rzekomo prz ez samego kwitu zastawniczego na zastawione w filii c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego w Tarnopolu 3 losy, a to:

jeden 3 prc. Bodenlos I. emisyi 812/80 kup. 1/6 1911,

jeden 3 prc. Bodenlos II emisyi 3074/12 kup. 1/8 1911,

jeden 2 prc. los serbski 1814/23 kup. 13/1 1912.

Posiadacza powyższego kwitu zastawniczego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w przeciągu 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, 31 października 1911.

L. cz. 49/11 (1) (13203 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Towarzystwa kredytowego „Samopomoc“ w Stanisławowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych a to:

1 dwóch weksli wystawionych przez Karola Słobodę Słoneckiego w Stanisławowie dnia 2 listopada 1911 każdy na 18.000 koron, płatnych 2 lutego 1912 roku w Stanisławowie w Towarzystwie kredytowem „Samopomoc“ na zlecenie wystawiciela akceptowanych przez Teofila Słoneckiego a żyrowanych przez Teofila Słoneckiego a żyrowanych przez wystawiciela Karola Słobodę Słoneckiego i Towarzystwo kredytowe „Samopomoc“ w Stanisławowie,

2. jednego weksla wystawionego przez Karola Słobodę Słoneckiego w Stanisławowie dnia 2 listopada 1911 na 14.000 koron, płatnego dnia 2 lutego 1912 roku w Stanisławowie w Towarzystwie kredytowem „Samopomoc“ akceptowanego przez Teofila Słoneckiego a żyrowanego przez wystawiciela Karola Słobodę Słoneckiego i Towarzystwo kredytowe „Samopomoc“ w Stanisławowie.

Posiadaczy powyższych weksli wzywa się przeto, aby weksle te w przeciągu dni 45 to jest do dnia 18 marca 1912 roku tutejszemu sądowi przedłożyli w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 11 listopada 1911.

L. cz. T. 33/11 (2) (13147 1—3)

Edykt.

Na wniosek Seliga Jaget, kupca w Żukowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi w marcu 1911 przez wnioskodawcę Jakóbowi Rosnerowi, wówczas w Obertynie zamieszkałemu do inkasa danego, a u tegoż Rosnera rzekomo zaginionego weksla z daty Obertyn 22 września 1910, płatnego 22 marca 1911 na kwotę 755 kor. opiewającego, przez Mechla Weissmanna z Chocimierza akceptowanego, adresowanego do Mechla Weissmanna Chocimierz, zresztą niewypełnionego.

Posiadacza tego weksla wzywa się przeto, aby w ciągu 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ ze swojemi prawami zgłosił się i weksel ten tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu uznanie powyższy weksel za amortyzowany i mocy prawnej pozbawiony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 28 października 1911.

L. cz. T. 105/11 (2) (13065 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Maryi Żelaznowskiej zam Dydyk wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Galicyjskiej Kasy Oszczędności Nr. 70.435 opiewającej na 85 kor. i nazwisko „Marya Żelaznowska“.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od ostatniego ogłoszenia „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 27 października 1911.

L. cz. T. VI. 34/11 (3) (13107 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Maryi Herecińskiej w Dębnikach, ul. Krótka 3 wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionych dwóch kartek zastawniczych Filii c. k. uprzyw. galicyjskiego Banku hipotecznego w Krakowie a to: a) Nr. 15.318 na złoty zegarek damski z łańcuszkiem, b) Nr. 15.109 na złotą branzoletkę.

Posiadacza powyższych kartek zastawniczych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 11 października 1911.

L. cz. T. 22/11 (1) (22970 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Jady Schulza, kupca w Mościskach wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego blankietu wekslowego przez Judę Schulza wystawionego, przez Jana Kochanowskiego i Emilię Kochanowską, właścicieli dóbr w Wołczyszczowicach akceptowanego, na 3000 kor. opiewającego dnia 15 maja 1911 płatnego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksel ten za bezskuteczny zostanie uznany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, 11 października 1911.

L. cz. T. 36/11 (2) (12967 1—3)

Edykt.

Na wniosek Stefana Krzywonosiuka, właściciela realności w Kołomyi, przy ulicy Sobieskiego 58 wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu Nr. 1028 na zastawiony w Kasie oszczędności miasta Kołomyi dnia 17 sierpnia 1907 jeden los austr. czerwonego krzyża Nr. 31 Serya 11.336 imiennej wartości 20 kor., tudzież dwa losy węgierskiego czerwonego krzyża Nr. 8 Serya 6545, Nr. 32 Serya 5944 imiennej wartości 20 kor.

Posiadacza powyższego kwitu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu zostanie powyższy kwit za nieistniejący uznany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 26 października 1911.

L. cz. T. 116/11 (1) (12962 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek firmy „Alfa Petroleum Gesellschaft m. b. H.“ we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych weksli, przez firmę „Alfa Petroleum Gesellschaft m. b. H.“ akceptowanych, płatnych w lwowskiej Filii Praskiego Banku kredytowego żyrowanych: 1. przez Silbera & Huttera na kor. 981·13 płatnego 26 grudnia 1911, 2, przez Hermana Rotha na kor. 1656 płatnego 3 stycznia 1912.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia płatności wymienionych weksli w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu, za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 26 października 1911.

L. cz. Nc. IV. 11/11 (2) (13009 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Maryi Zatorskiej w Krakowie, ul. Długa 84 wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej kartki zastawniczej Filii c. k. uprz. galic. Banku hipotecznego w Krakowie Nr. 12.883 opiewającej na złotą broszkę, parę kolczyków z koralami, dwie obrączki, pierścionek, zegarek srebrny i łańcuszek zastawionych dnia 26 września 1910.

Posiadacza powyższej kartki zastawniczej wzywa się, aby się zgłosił ze swoimi prawami w ciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 11 października 1911.

L. cz. T. 118/11 (1) (12964 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek firmy „Alliance Petroleum Gesellschaft m. b. H“ w Tustanowicach wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla, akceptowanego przez firmę „Alliance Petroleum Gesellschaft m. b. H.“ w Tustanowicach płatnego w Lwowskiej

Filii praskiego Banku kredytowego żyrowanego przez Towarzystwo karpackie bez dnia płatności na 7330 koron.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII
Lwów, dnia 26 października 1911.

L. cz. T. 23 11 (2) (13020 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Towarzystwa „Frauen Wöcknerinen Verein“ w Jarosławiu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Jarosławia Nr. 2834 ze stanem kapitału w dniu 30 czerwca 1911 na 1051 kor. 59 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą zostanie uznaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział VI.
Przemyśl, 27 października 1911.

G. Z. Nc. IV. 704/11 (2) (13284 1—3)

Edikt.

Dem H. Markus Ehrenfeld, Privatier in Radymno ist die von der Firma Eduard Urban in Brünn über ein Laibacherlos Nr. 73.842 vom 1 Dezember 1879 per 20 Fl. ausgestellte Verkaufsurkunde detto 2 April 1909 Nr. 102 040 in Verlust geraten.

Es wird jedem, der diese Urkunde in den Händen haben dürfte, aufgetragen dieselbe binnen eines Jahres 6 Wochen und 3 Tagen so gewiss vorzubringen, als sonst diese Urkunde über neuerlichen Antrag des Bittstellers als nichtigt erklärt werden wird.

K. k. Bezirksgericht, Abteilung IV.
Radymno, am 16 Oktober 1911.

Kuratele.

L. cz. P. V. 332/11 (5) (13031)

Edykt.

Nad Chają Małką Schneebalg, przekupką z Kołomyi około 60 lat liczącą, zawieszono kuratelę z powodu choroby umysłowej.

Kuratorem dla niej ustanawia się Abrahama Schneebalga, kupca w Peczeniżynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kołomyja, dnia 19 sierpnia 1911.

L. cz. P. V. 153/10 (13085 2—3)

Edykt.

Teklę Bielak z Huty pod. uznano umysłowo chorą.

Kuratorem ustanowiono Mikołaja Bielaka z Huty pod.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Busk dnia 31 grudnia 1911.

L. cz. P. II. 208/11 (13055 2—3)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Haśkę Borys żonę Jurka z Dobrosina.

Kuratorem jej ustanowiono Stefana Łakę w Dobrosinie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żółkiew, dnia 1 listopada 1911.

L. cz. P. VI. 144/10 (13091 2—3)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Jewdochę Kuzmyk ż. Wasyla w Zborze.

Kuratorem jej ustanowiono Michała Uhacza w Zborze.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI
Kałusz, dnia 30 grudnia 1910.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1911 r. według czasu średnio-europ.

DO LWOWA

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	Na dworzec główny:
12·05	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·22	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa. Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna, Kołomyi.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·28	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	7·30	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·33	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·15	z Jaworowa.
9·00	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·58	z Sianek, Sambora.
—	10·04	ze Stojanowa.
—	10·15	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze-Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·25	ze Stanisławowa, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·40	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·55	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
—	1·26	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	1·40	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·00	—	z Krakowa (od 1 czerwca do 15 września włącznie codziennie).
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·10	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·30	z Jaworowa.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·48	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·52	z Ickan, Zydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·26	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorny Watry, Radowiec, Nowosielicy.
—	6·30	ze Stojanowa.
—	6·45	ze Stryja.
—	7·15	z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.
—	8·00	z Sokala.
8·25	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·34	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmesö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki. Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·10	z Krasnego.
—	10·19	ze Stryja (od 18 czerwca do 10 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta).
—	10·20	z Podhajec.
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

posp.	osob.	Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:
—	7·01	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·26	z Winnik.
—	9·42	ze Stojanowa.
—	10·54	z Podhajec.
—	11·35	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
1·55	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·16	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6·11	ze Stojanowa.
—	6·24	z Winnik.
—	9·52	z Krasnego.
—	9·57	z Podhajec.
—	10·13	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	12·00	z Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

posp.	osob.	Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:
—	7·08	z Winnik.
—	10·36	z Podhajec.
—	6·06	z Winnik.
—	9·36	z Podhajec.
—	11·43	z Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

ZE LWOWA

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	Z dworca głównego:
12·35	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk. Serethu, Berthomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·40	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5·58	do Podhajec.
—	6·00	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.
—	6·10	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·15	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·35	do Sambora, Sianek, Csap.
—	7·30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia
—	7·35	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	7·50	do Stojanowa.
—	8·20	do Jaworowa.
8·22	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·45	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·15	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·37	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·02	do Stryja od 18 czerwca do 10 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
2·18	—	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·20	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	2·28	do Sokala.
2·30	—	do Krakowa od 1 czerwca do 15 września włącznie codziennie.
—	2·35	do Krasnego.
2·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·05	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	3·50	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	5·20	do Stojanowa.
—	5·46	do Mszany.
—	6·00	do Jaworowa.
—	6·05	do Krakowa.
—	6·16	do Podhajec.
—	6·29	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·50	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·30	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi. Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·49	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·46	do Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·40	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	10·48	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	11·10	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki Chabówki, Zakopanego.
—	11·13	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymalowa.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

posp.	osob.	Z dworca „Lwów-Podzamcze“:
—	6·12	do Podhajec.
—	6·30	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	8·12	do Stojanowa.
—	11·00	do Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	do Winnik.
2·33	—	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	2·52	do Krasnego.
—	5·38	do Stojanowa.
—	6·30	do Podhajec.
—	9·09	do Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·40	do Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.
—	11·33	do Podwołoczysk. Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Hasiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Zbaraża.

posp.	osob.	Z dworca „Lwów-Łyczaków“:
—	6·31	do Podhajec.
—	1·49	do Winnik.
—	6·51	do Podhajec.
—	10·59	do Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

z Brzuchowic: codziennie: 7·00 rano; codziennie od 1 czerwca do 31 sierpnia 8·32 rano, 11·05 przed południem, 5·18 po południu; od 1 czerwca do 15 września 9·35 wieczór; od 1 czerwca do 30 września 3·48 po południu; od 10 maja do 30 września 7·45 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 1 czerwca do 31 sierpnia 1·46 po południu; od 7 maja do 31 maja 3·48 po południu.
z Janowa: codziennie: od 1 maja do 30 września 1·11 po południu, 9·25 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 7 maja do 10 września 10·00 wieczór.
z Lubienia: w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 14 maja do 10 września 12·45 w nocy.
z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę 12·16 w nocy.

Z dworca głównego:

do Brzuchowic: codziennie 6·06 rano; codziennie od 1 czerwca do 31 sierpnia 7·22 rano, 10·05 przed południem, 6·31 wieczór; od 1 czerwca do 15 września 8·20 wieczór; od 1 czerwca do 30 września 2·50 po południu; od 10 maja do 30 września 4·18 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 12·30 po południu; od 7 maja do 31 maja 2·50 po południu.
do Janowa: codziennie od 1 maja do 30 września 10·25 przed południem, 3·05 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 7 maja do 10 września 1·35 po południu.
do Lubienia: w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 14 maja do 10 września 2·15 po południu.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5 drzwi nr. 67, w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

Zaproszenie

na

XVII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Pierwszego galicyjskiego Towarzystwa akcyjnego

BUDOWY WAGONÓW I MASZYN W SANOKU

które odbędzie się

dnia 11 grudnia 1911 o godzinie 5 po południu w hali Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem we Lwowie.

Porządek dzienny:

1. Ukonstytuowanie Zgromadzenia (§ 27 statutu).
2. Sprawozdanie Rady zawiadowczej i Komitetu rewizyjnego z czynności i rachunków za rok 1910/11 jakoteż wniosek co do użycia zysku (§§ 13, 36 i 37 statutu)
3. Zatwierdzenie wyboru 2 przez Radę Zawiadowczą kooptowanych i wybór 4 członków Rady Zawiadowczej (§ 9 statutu).
4. Wybór 3 członków i 2 zastępców członków Komitetu rewizyjnego na rok 1311/12 (§§ 28 i 34 statutu).

W zgromadzeniu tem mają prawo wziąć udział wszyscy akcyonaryusze, którzy przy zachowaniu przepisów, wymienionych w §§ 23 i 24 statutu złożą akcye przynajmniej na 8 dni przed zebraniem się Walnego Zgromadzenia w kasie Banku krajowego we Lwowie, w zamian których otrzymają karty legitymacyjne do wzięcia udziału w Zgromadzeniu wraz z zamknięciem rachunków za rok 1910/11.

Lwów, dnia 21 listopada 1911.

Rada zawiadowcza.

Telefon 452. Telefon 452.

Biuro miastowe c. k. kolei państwowej we Lwowie, pasaż Hausmana l. 9,

wydaje

bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich miejscowości kąpielowych.

Ważność biletu dni 45 z dowolnem zatrzymaniem się we wszystkich stacyach.

Telefon 452. Telefon 452.

Dr. Stanisława Warmskiego

PRAWO KOBIET W PAŃSTWIE AUSTRYACKIEM

zbiór

Ustaw i rozporządzeń ustawodawstwa austr. dotyczących kobiet w porównaniu z prawem francuskiem i niemieckiem.

Do nabycia w biurze dzienników

Stan. Sokołowskiego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Cena 1 kor. Z przesyłką pocztową 1 kor. 45 hal.

Komplety „Bluszczu“ z I. kwartału 1911

są do nabycia

w Głównej Ekspedycyi Lwów, pasaż Hausmana l. 9.

Ogłoszenie.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Towarzystwa kredytowego w Tarnopolu, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się dnia 3 grudnia 1911 o godz 11 przed południem w biurze Towarzystwa, na które p. t. Członków się zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Zmiana statutu a w szczególności § 2, 20, 24, 42, 47, 54, 55, 66 i 71.
2. Odczytanie sprawozdania rewizora z odbytej dnia 18 sierpnia 1911 rewizyi przepisanej ustawą z dnia 10 czerwca 1903 Dz. u. p. wraz z uwagami wydziału Powszechnego Związku we Lwowie i przyjęcie takowego do wiadomości
3. Wnioski członków.

Zauważa się, że na wypadek braku kompletu wymaganego § 35 statutu, odbędzie się ponowne walne zgromadzenie w tym samym dniu o godzinie 6 wieczorem bez względu na komplet z tym samym porządkiem dziennym.

Tarnopol, dnia 21 listopada 1911.

Rada nadzorcza
Towarzystwa kredytowego w Tarnopolu
stow. zarejestr. z ogr. por.

H. L. Reich — prezes. **J. Tennenhaus** — sekretarz.

„KSIĄŻNICA“

Biuro St. Sokołowskiego

we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9

wysyła dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej“

22 wyborowych broszur „Książnicy“

po wyjątkowo zniżonej cenie

K. 6·—, opłatnie K. 6·80

Tytuły broszur „Książnicy“

1. **M. Gawalewicz** „Dwie baśnie“.
2. **Pisarze rossyjscy** „Godziny więzienia“.
3. **J. Lemański** „Nowenna“.
4. **W. Gomulicki** „Zakazana“.
5. **A. N. Nowaczyński** „Starościc ukarany“.
6. **W. Grubiński** „Uczta Baltazara“.
7. **W. Kuszell** „Kapitał i ziemia“.
8. **P. Dahlke** „Opowiadania Buddyjskie“.
9. **A. Niemojewski** „Epoka eunuchów“.
10. **K. Tetmajer** „Na Skalnem podhalu“.
11. **Historya Rewolucyi polskiej Tom I.**
12. **Historya Rewolucyi polskiej Tom II.**
13. **W. Winawer** „Notatnik Szymona de Geldern“.
14. **Z. Sawienkowowa** „Lata krzywdy.
15. **E. T. A. Hoffmann** „Złoty garnek“.
16. **A. Langie** „Zbrodnia“.
17. **W. Rapacki (syn)** „Humoreski“.
18. **W. Szukiewicz** „Odrodzenie etyczne“.
19. **A. Uryasz** „Fragmenty“.
20. **E. Słoński** „Przebudzenie“.
21. **Z. Różycki** „Serdeczna skarga“.
22. **Juliusz Słowacki** „Kordyan“.

Rok 1911. **Wydawnictwa rok XIII.**

Zaproszenie do przedpłaty na

NOWOŚCI MUZYCZNE

Miesięcznik nutowy na fortepian z dodatkiem literackim.

Pismo wychodzi przy końcu każdego miesiąca zeszytami, zawierającymi utwory klasyczne, salonowe, wyjątki z oper, operetek i tańce; w dodatku literackim: liczne wiadomości ze świata muzycznego.

Na treść zeszytów w kwartale III. r. b. złożyły się arcydzieła Chopina na fortepian, a mianowicie: Preludya op. 28 Nr. 7, 15 i 20. — Polonez A-dur op. 40 Nr. 1. — Walc op. 69 Nr. 1. — Marche funebre b mol., Nokturn op. 9 Nr. 2 i Mazurek op. 6 Nr. 1 ze słowami do deklamacyi: W. Łaszczyńskiego, J. Orwicza, Or-Ota, K. Ujejskiego i innych.

WARUNKI PRZEDPŁATY:

W Warszawie rocznie 5 rub., na prowincyi 6 rub., zagranicą 7 rub. — Półrocznie i kwartalnie w tymże stosunku.

Zeszyt okazowy 60 kop.

Premia dla rocznych abonentów:

a) **bezpłatnie:** trzy poprzednie zeszyty lub portret Chopina i b) **za pół ceny t. j. za 1 rb. 50 kop. „A. B. C.“ najnowszą szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego. — Przesyłka premium 30 kop.**

Oprócz tego, dla każdego tysiąca rocznych abonentów, wnoszących przedpłatę do naszej administracyi, przeznacza się jako NADZWYCZAJNE PREMIUM PIANINO KRAJOWEJ FABRYKI w cenie 500 rub.

Premium wygrywa posiadacz kwitu, którego TRZY OSTATNIE CYFRY będą odpowiadały takimże cyfrom głównej wygranej **197** loteryi klasycznej Królestwa Polskiego; losowanie w grudniu 1911 r.

Adres redakcyi i administracyi:

WARSZAWA. KRAKOWSKIE PRZEDMIESCIE Nr. 6. TELEFON 143-15.

Agencya dla Galicyi we Lwowie u Stan. Sokołowskiego, Biuro dzienników, Pasaż Hausmana l. 9.

Redaktor i wydawca: Leon Chojecki.

„WĘDROWIEC“

Dwutygodnik, będzie wychodzić każdego 5 i 20 w miesiącu.

Lwów — Kraków — Warszawa

pismo illustrowane, poświęcone turystyce i sportowi w kraju i zagranicą.

Redaguje Komitet.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT KŁOŚNIK JANUSZOWSKI, Lwów, ul. św. Zofii l. 40.

Redaktor działu turystycznego: ROMAN KORDYS, Lwów, ul. Lindego l. 10.

Wydawca:

St. SOKOŁOWSKI, właściciel biura podróży i kolejowego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Adres Wydawnictwa: Lwów, Pasaż Hausmana 9, Telefon 452.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: ADMINISTRACYA „WĘDROWCA“, Lwów, Pasaż Hausmana l. 9 oraz wszystkie księgarnie i Biura dzienników w kraju i zagranicą.

Na Królestwo i Cesarstwo skład główny: Księgarnia Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

Warunki prenumeraty:

	W Galicyi i Austr. Węgr. z przesyłką:	W Król. i Cesarstwie.	W Niemczech.	We Francyi.	W Ameryce.
Rocznie	Kor. 24·—	Rb. 12·—	Marek 24·—	Frk. 24·—	Dol. 12
Półrocznie	„ 12·—	„ 6·—	„ 12·—	„ 12·—	„ 6
Kwartalnie	„ 6·—	„ 3·—	„ 6·—	„ 6·—	„ 3
Zeszyt pojedynczy	„ 1·20	„ 0·60 kop.	„ 1·20	„ 1·20	„ 1/2

Dla Abonentów „Tygodnika Illustrowanego“ cena prenumeraty zniżona na 16 K. rocznie.

Zaproszenie.

Na podstawie §§ 24, 32 i 54 statutu zaprasza się P. T. Członków Towarzystwa Zaliczkowego w Radłowie na

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

które odbędzie się dnia 6 grudnia 1911 o 1 po południu w biurze Towarzystwa „Sokół“ z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Wybór dziewięciu członków Rady Nadzorczej.
2. Wybór osobnej Komisyi rewizyjnej.

Sekretarz w z.: Kosman.

Prezes: Scherantz.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.